

# GOŚCIE LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — PIĄTEK, 15 PAŹDZIERNIKA 1948 R. Nr 285 (1386)

W numerze:

LINIA PODZIAŁU — str. 3.  
 W OBLICZU NOWYCH ZADAŃ PRACY KULTURALNO - OŚWIATOWEJ — str. 3.  
 NIEKORONOWANI KRÓLOWIE AMERYKI. Korespondencja z Nowego Jorku — str. 4.  
 Wybory do Związku Samopomocy Chłopskiej OCZYSCZENIA SPÓŁDZIELCZOŚĆ WIĘKSZĄ Z ELEMENTÓW OBCYCH KLASOWO — str. 5.

## 1.400.000 PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH STRAJKOWAŁO WE WŁOSZECH STRAJK GÓRNIKÓW FRANCUSKICH TRWA

RZYM, 14.10 (PAP). Wobec odmowy ze strony rządu podwyższenia funkcjonariuszom państwowym uposażeń, milion czterysta tysięcy pracowników państwowych rozpoczęło w czwartek, o godz. 6 rano strajk demonstracyjny, który trwał do g. 16.

Wobec solidarnego przystąpienia wszystkich pracowników do strajku, chrześcijańsko - demokratyczna organizacja zawodowa, zmuszona była również przylączyć się do manifestacji strajkowej.

W Rzymie sekretarz generalny Kon

federacji Pracy Di Vittorio, wygłosił przemówienie na wiecu w Colosseum. W innych miastach Izby Pracy, zorganizowały podobne wiece. Na wiecach tych pracownicy wypowiedzieli się za prowadzeniem walki o swe postulaty aż do osiągnięcia zwycięstwa.

Równocześnie w godzinach 10 - 12 przetrwali pracę kolejarzy.

Na skutek zerwania rokowań w sprawie podwyżki płac, zapowiedziano na 18 października br. strajk pracowników zakładów komunikacyjnych.

PARYZ, 14. 10. (PAP). W czwartek sytuacja strajkowa przedstawiała się następująco:

**GÓRNICZY.** Strajk jest nadal całkowicie. Manifestacje solidarności społeczeństwa francuskiego ze strajkującymi górnikami trwają w całym kraju. Z robotniczych i przemysłowych miejscowości okolic Paryża przybywają do Zagłębia Iżne ciężarówki z żywnością. Odbiwa się bez przerwy zbiórka pieniężna. W Lens odbyła się impreza sportowa, z której dochód przeznaczono na pomoc rodzinom górników. W imprezie tej brał m. in. udział znany emigracyjny bokser polski, mistrz Francji Walczak. Biuro związków zawodowych górników ogłosiło ostry protest przeciwko maltretowaniu przez policję górnika Adama w Petite Rosselle (Moselle), którego przywiązano do słupa i ciężko pobito.

### Odczyty w przededniu 30-ej rocznicy Komsomołu

MOSKWA, 14.10 (PAP). — W związku ze zbliżającą się 30-tą rocznicą Komunistycznego Związku Młodzieży w Sali Kolumnowej Domu Związków za wodowych w Moskwie zostanie zorganizowana seria odczytów najwybitniejszych działaczy społecznych, uczonych, pisarzy itd.

Pierwszy odczyt o roli Partii Komunistycznej, jako organizatora i kierownika Komsomołu, wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego Komsomołu, Michajłow. W najbliższym czasie minister Wyższego Szkolnictwa ZSRR, Kaftanow, wygłosi referat o pracy młodzieży radzieckiej w dziedzinie nauki i oświaty.

### Obieg pieniężny i ruch inwestycyjny rozwijają się pomyślnie

— stwierdza Rada Narodowego Banku Polskiego

Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Narodowego Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku i wiceministra skarbu Edwarda Drozняка.

Na posiedzeniu tym przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu Banku wraz z bilansem na koniec września br.

Ponadto przedyskutowano plan kredytowy i plan płatności (złotowych) w obrotach z zagranicą na IV kwartał br.

W toku dyskusji członkowie Rady stwierdzili z zadowoleniem pomyślne kształtowanie się — na ile dynamiki rozwoju życia gospodarczego — obiegu pieniężnego i ruchu inwestycyjnego.

### Ponad 18 miliardów zł oszczędności w przemyśle państwowym w I półroczu br.

Plan państwowej akcji oszczędnościowej na r. 1948 przewidywał dla zakładów podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu uzyskanie oszczędności w wysokości 31.649 ml. zł. co da półrocze wynosi — 15.824 ml. zł.

W I-y m półroczu br. przemysł państwowy osiągnął ogółem 18.401.200 tys. zł oszczędności, co stanowi przekroczenie planu o 16,3 proc.

Oszczędności te gromadziły następujące sumy: prze-

mysł metalowy 2.403,3 miliona zł (165 proc.) planowany, energetyka 895 mln. zł (173 proc.), hutnictwo 3.705 mln. zł (147 proc.), włókienniczy 6.078,8 mln. zł (115 proc.), skórzan 979 mln. zł (113,5 proc.), węglowy 1.823,7 mln. zł (109 proc.), papierniczy 162,2 mln. zł (103,3 proc.), naftowy 107,3 mln. zł (97 proc.), mineralny 357,6 mln. zł (89,3 proc.), chemiczny 835,9 mln. zł. (76,4 proc.).

### Metalowcy i szoferzy uzyskali podwyżkę płac

**METALOWCY.** W zagłębiu przemysłowym Meurthe et Moselle, w wyniku trzytygodniowych rozmów z przedstawicielami strajkujących metalowców, pracodawcy zgodzili się na przyznanie robotnikom szeregu korzyści, dających im w sumie 25-procentową podwyżkę płac. Jeżeli w odbywającym się obecnie referendum metalowcy wypowiedzą się za przyjęciem nowych warunków, należy się spodziewać w piątek podjęcia pracy w tej gałęzi przemysłu.

**SZOFRZY.** Robotnicy okręgu włókienniczego w Troyes, kontynuują strajk. W Etrepagny (Eure), liczni robotnicy zatrudnieni przy zbiorce buraków przetrwali pracę.

**KOLEJARZE.** Część kolejarzy po strajku ostrzegawczym wróciła do pracy. W dyrekcji wschodniej i północnej ruch kolejowy został na ogół przywrócony. Trwający nadal strajk w okręgu Charleville, utrudnia komunikację z Paryżem. W parowozowniach w Brest, Brioux, Laon, Lens — akcja strajkowa trwa. W Rennes kolejarze zrzeszeni w CGT zapowiedzieli na piątek strajk ograniczony.

### Kolejny manewr amerykański Tym razem w sprawie Palestyny

Nasz specjalny wysłannik na sesję ON Z J. MAJSKI telefonuje:

PARYZ, dnia 14 października Rada Bezpieczeństwa była dziś widownią kolejnego manewru amerykańskiego z serii manewrów poddyktowanych sytuacji przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych. Chociaż o nagłe i nieoczekiwane postawienie sprawy palestyńskiej na Radzie Bezpieczeństwa. Jak okazało się, większość delegatów aż do wczorajszego dnia nie wie działa o postawieniu sprawy palestyńskiej na dzisiejszym posiedzeniu, a niektóre delegacje dowiedziały się o porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia dopiero z gazet. Toteż delegacja syryjska i delegacja Związku Radzieckiego na początku posiedzenia zaprotestowały przeciwko temu niezwykłemu i niezrozumiałemu speichowi.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej, Austin, oświadczył, że zwolał posiedzenie w trybie nagłym, ponieważ sprawa jest bardzo pilna i do tego depeza i raportów dr Bunche'a, pełniących funkcje mediatorskie w Palestynie po zabójstwie Bernadotte'a.

Następnie głosu udzielono przedstawicielowi rządu Izraela, Ebanowi, który opowiedział o krokach wziętych przez rząd Izraela, w celu wykrycia sprawców morderstwa i oświadczył, że pokój w Palestynie może być ustalony tylko w rezultacie bezpośrednich rokowań między Żydami i Arabami, do czego zdąży rząd Izraela.

Ostatniemu mówcy, przedstawicielowi Chin, przewodniczący udzielił głosu tylko na parę minut i punktualnie o 5.30 zamknął posiedzenie, oświadczaając, że daty następnego posiedzenia w tej sprawie nie może ustalić, ponieważ „porządek obrad Generalnego Zgromadzenia jest przedkładany”.

Wobec braku czasu wszyscy przemawiali krótko i ograniczyli się do powszechnie znanych faktów i opinii. Mediator, dr Bunche opowiedział jak zostało dokonane zabójstwo Bernadotte'a i skarzył się na trudności jakie napotyka misja ONZ w Palestynie. Przemawiali krótko delegaci: Syrii, Francji i Anglii.

Postawienie sprawy palestyńskiej na dzisiejszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa byłoby niezrozumiałe, gdyby nie było wiadomo, że delegacja amerykańska znajduje się obecnie w trudnej sytuacji w tej sprawie. Z jednej strony chętny byłby oświadczyć, że rozpatrzenie sprawy palestyńskiej jest do początku listopada, licząc na to, że po wyborach prezydenckich będzie miała w tej sprawie rozwiązane ręce, z drugiej strony jednak ze względów przedwyborczych chce pokazać, że zdąży do szybkiego rozwiązania kwestii palestyńskiej.

Dalszy ciąg tych manewrów będzie mieli jutro na Komisji Politycznej, która wobec prowizorycznego wyzerowania pierwszych dwóch punktów porządku dziennego ma przystąpić do trzeciego punktu, mianowicie: do rozpatrzenia planu Bernadotte'a.

Już teraz jednak wiadomo, że na jutrzejszym posiedzeniu zostanie postawiony wniosek o przesunięcie sprawy palestyńskiej na dalsze między rozpatrzenie w pierwszym rzędzie sprawy greckiej. Z wnioskiem takim ma wystąpić delegacja grecka. Popierać ją będą delegacje arabskie, które są zainteresowane, żeby sprawa palestyńska weszła na porządek dzienny dopiero po wyborach prezydenckich w Ameryce. Jak twierdzą, wniosek, ten ma być poprzec również niektórzy państwa południowo - amerykańskie i za kulisami podobno już została zmontowana odpowiednia większość.

Dzisiejsze posiedzenie Podkomisji dla Spraw Rozbrojenia było poświęcone procedurze rozpatrzenia poszczególnych rezolucji. Postanowiono, że w pierwszej kolejności rozpatrzona będzie rezolucja radziecka.

### Górnicy polscy górnikom francuskim z pomocą

Podczas narady węglowej, która odbyła się w Katowicach Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników powziął uchwałę o przekazaniu 500.000 zł na cele pomocy strajkującym górnikom francuskim, walczącym przeciwko zamachom rządu reakcyjnego na prawa ludu francuskiego i przeciw terrorowi stosowanemu przez policję francuską.

### Robotnicy polscy walczą o jedność światowego ruchu zawodowego — oświadczył tow. Witaszewski na Kongresie CGT

PARYZ, 14. 10. (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Kongresu CGT, wygłosił przemówienie delegat polski, przewodniczący KCZZ, tow. Kazimierz Witaszewski.

Tow. Witaszewski po przekazaniu w imieniu polskiej klasy robotniczej najszerzej usłyszanych życzeń i pozdrowień dla Kongresu, dla bohaterów francuskiej klasy robotniczej oraz dla wszystkich bojowników, walczących o pokój, międzynarodową współpracę i socjalizm, przedstawił sukcesy polskiej klasy robotniczej, która stworzyła warunki dla budowania ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu. (Dalszy ciąg na str. 2-iej).

Jutro o godz. 15 odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Berlina.

### PO UCHWAŁACH RADY NACZELNEJ STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Ostatnie obrady rozszerzonego zebrania Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego stanowią poważne wydarzenie w naszym życiu politycznym.

Po uchwałach KC PPR i Rady Naczelnej PPS, które były zapowiedzią, że klasa robotnicza przystępuje do nowego natarcia na elementy kapitalistyczne, w chwili gdy Polska Ludowa wchodzi w nowy etap swego rozwoju, etap przyspieszonego marszu do socjalizmu — nie mogło być sprawą obojętną jak ustosunkuje się do tych przemian Stronnictwo Demokratyczne, wchodzące w skład bloku Demokratycznego. Stronnictwo, krótko mówiąc, wchodzi w skład bloku budowało odrodzoną państwowość polską jeszcze od czasów PKWN.

Specyficzne znaczenie miała tu ta okoliczność, że S. D. skupia obok inteligencji pracującej również żywioły drobnomieszczanijskie. W latach kapitalizmu drobnomieszczanstwo ubożało coraz bardziej i było wypierane ze swych pozycji gospodarczych przez wielki kapitał i przemysł. Tylko nielicznym jednostkom spośród drobnomieszczanstwa udawało się wzbogacić i przejść do „wyższych klas”.

Drobnomieszczanstwo jako warstwa pośrednia między proletariatem a burżuazją bywało często wykorzystywane przez wielki kapitał do walki z ruchem robotniczym. Najczęściej zajmowało chwiejną, niezdeterminowaną postawę w obliczu tej walki i tylko jego najbardziej postępowe elementy łączyły się z klasą robotniczą. Wrogiem jednak dla proletariatu nie było drobnomieszczanstwo, lecz burżuazja i kapitał. Toteż ruch robotniczy walczył zawsze o pozyskanie drobnomieszczanstwa.

W odrodzonej Polsce stworzone zostały pomyślne warunki dla rozwoju działalności politycznej postępowych kół drobnomieszczanstwa i inteligencji. Stronnictwo Demokratyczne odegrało poważną rolę wychowawczą - polityczną wśród warstw, na których bazyje swą działalność. Jednym z podstawowych sukcesów tej akcji jest upowszechnienie prawdy o konieczności wspólnego marszu z klasą robotniczą.

W świetle tego zrozumieliśmy jest dlaczego w szeregach S. D., w szeregach jego czolowych działaczy zapada obecnie decyzja wyrażona w uchwałach ostatniej Rady Naczelnej:

„Stronnictwo Demokratyczne będzie towarzyszyć masom pracującym w ich marszu do socjalizmu”.

Decyzja ta wskazuje, że Blok Demokratyczny, w skład którego wchodzi S. D. ma i nadal poważną rolę do spełnienia łącząc wszystkie siły demokracji polskiej pod przewodem klasy robotniczej. Stwarza warunki dla dalszej współpracy wszystkich stronnictw bloku Demokratycznego. Wobec braku ta jest i na obecnym etapie potrzebna Polsce, buduje jej siłę i dobrobyt. Ruch robotniczy docenia znaczenie tej współpracy dla naszego kraju.

### Rząd francuski odmówił wiz delegatom radzieckim na Kongres CGT

MOSKWA, 14.10 (PAP). — Dnia 14 października prezydium Wszechrzywej Kierowniczej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) wystosowało na ręce sekretarzy francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy, Benoit Frachona i Allena Le Leap depezę w której czytamy m. in.:

„W imieniu milionów członków radzieckich związków zawodowych prezydium WCSPS przesyła serdeczne braterskie pozdrowienia delegatom XXVII Kongresu Generalnej Konfederacji Pracy i życzy CGT sukcesów w dalszej działalności w zakresie obrony praw społecznych i gospodarczych pracujących, narodowej i międzynarodowej jedności klasy robotniczej przeciwko podległemu do nowej wojny, o trwałe pokój i demokrację.

Prezydium WCSPS szczerze ubolewa, że delegacja radziecka nie mogła skorzystać z waszego zaproszenia i przybyć na kongres, aby powitać jego uczestników, gdyż rząd francuski odmówił delegacji radzieckiej związków zawodowych wiz wjazdowych do Francji.

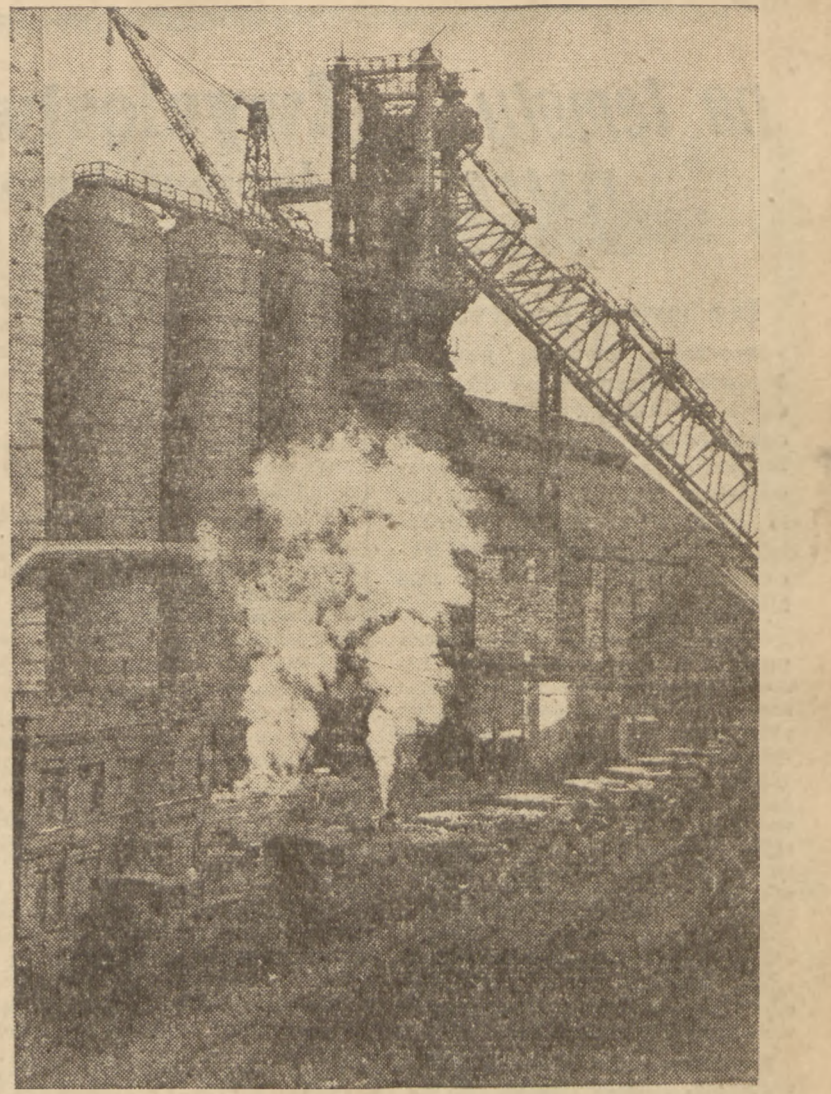
W dniu 2 bm. WCSPS zwróciła się do ambasady francuskiej w Moskwie z prośbą o wydanie wiz członkom delegacji radzieckich związków zawodowych. Chargé d'affaires ambasady francuskiej dnia 9 bm. przyrzekł wydać wizy, jednakże — jak obecnie stało się wiadome — wizy te już po-

stawieniu ich w paszportach — zostały anulowane.

WCSPS wyraża przekonanie, że wbrew próbom reakcyjnych kół Francji, które usiłują nie dopuścić do pogłębiania się przyjaźni między radzieckimi i francuskimi związkami za-

wodowymi braterska współpraca mas pracujących Francji i Związku Radzieckiego będzie zacieśniać się i rozwijać w interesie międzynarodowej jedności ruchu robotniczego i wspólnej walki o przyjaźń narodów i długotrwały pokój.

Jeden z wielkich zakładów przemysłu metalurgicznego na Uralu. Czytaj artykuł: „Gospodarka Socjalistyczna zdaje egzamin” na stronie 4.



### ROBOTNICZY SZCZECIŃSCY meldują tow. Prezydentowi wykonanie rocznego planu przeładunku

W związku z przedterminowym wykonaniem przez robotników, pracujących w porcie szczecińskim, państwowego planu przeładunku węgla, komitet zakładowy PPR przy Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego — Dział Przeładunków Morskich w Szczecinie przesłał na ręce generalnego sekretarza PPR — tow. Bieruta — telegram następującej treści:

**DO TOW. BIERUTA, GENERALNEGO SEKRETARZA PPR** Meldujemy, że w dniu dzisiejszym, tj. 14 bm. wykonaliśmy pełny, roczny plan przeładunku, osiągnąjąc łącznie 1.800.965 ton załadunku węgla, koksu i bunkru eksportowego.

Osiągnięcia te zmobilizują nasze wysiłki jeszcze w większym stopniu dla wykonania wielkich zadań, postawionych przed całą Partią i klasą robotniczą, przez sierpniowe Plenum KC.

na tematy

DNIA

Na równi pochylej...

Incydent z młodzieżą polską w Jugosławii znany jest już dobrze na szerszym czytelnikowi. Pożądany parokrotnie sprawców i winowajców incydentu, polityków jugosłowiańskich, którym potrzebne było „poparcie” w postaci sfingowanego...

Tylko atmosfera zdecydowanej niechęci do krajów demokracji ludowej mogła skłonić władzę jugosłowiańską do rozpętania antypolskiej kampanii już po wyjeździe młodzieży polskiej z Jugosławii. Wydawałoby się bowiem, że ci, którzy zawiniли cały incydent, powinni by byli po wyjeździe polskich uczniów śledzić cicho. Ale widocznie społeczeństwo jugosłowiańskie nie poszło na lep demagogicznych artykułów „Borby” i „Polityki”, skoro tytułowy skrybowie w pocie czoła zmyslały coraz nowe bajeczki, byle „wytłumaczyć” po swojemu przyczynę odwołania naszej młodzieży.

Mówiliśmy już dawno, że logika wydarzeń, swolista logika zdrady i odszczepieństwa pełnie frakcjonistów jugosłowiańskich do obozu imperialistycznego, do obozu wrogów demokracji. Podkreśliśmy, że w tej chwili tak się jakoś „dźwignęła”, że przeciwko krajom demokracji ludowej i przeciwko Związki Radzieckiej występują obok imperialistów „właśnie...” przywódcy titowskiej frakcji w KPJ.

Incident z naszą młodzieżą potwierdza słuszność tego spostrzeżenia nie tylko przez to, że dowodzi nieprzejrzystości atmosfery ze strony tytołów. Są też dowody bardziej bezpośrednie.

Jakoś się dowiedzieli, władze jugosłowiańskie czyniły gorączkowe starania, aby nakłonić część młodzieży polskiej do pozostania w Jugosławii. Tym się tłumaczy między innymi początkowa zwłoka w wypuszczeniu naszych uczniów. Okoliczności tych daremnych, bezowocnych zabiegów są nader pouczające.

Kole młodzieży polskiej kręcił się niejaki Laniak. Ciężny ten typ o niestalonej narodowości, ał przedłości z czasów okupacji, pracowal w internacie dla młodzieży polskiej. On to właśnie był autorem listu do ministra przemysłu Jugosławii, który to list przypisanym został naszej młodzieży, co wywołało wiadome następstwa.

Ótóż typ ten usilnie naklaniał naszych chłopców do pozostania w Jugosławii. Warto przyjrzyć się „argumentom”, jakie przedstawiciele frakcji titowskiej stosował wobec Polaków.

„Nie wracajcie do Polski — mówił Laniak. — W Polsce już odebrano chłopom ziemię, skasowano nawet parkany między zagrodami i wprowadzono całkowicie komunistyczny ustrój. Tam już są kolchozy”.

Niezłe „argumenty”, jak na przedstawiciela tych „polityków”, którzy dekretem „zniesili kapitalizm” na wsi jugosłowiańskiej, prawda?

Wprawdzie „dziwnie” jakoś się składa, że kubek w kubek to samo mówi o Polsce Associated Press, sławny „Głos Ameryki” i inne reakcyjne źródła kłamstw i prowokacji. Ale to już taka „dziwna” logika wydarzeń...

Zwycięstwo moralno-polityczne ZSRR i krajów demokratycznych w dyskusji rozbrojeniowej

Głosy prasy zagranicznej

MOSKWA, 14.10 (PAP). Dzisiejsza prasa moskiewska w komentarzu wyświadczyła specjalnego TASS, stwierdza, iż zakończenie dyskusji ogólnej nad propozycjami delegacji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej Komisji Politycznej QNZ oznaczało wielkie zwycięstwo moralne i polityczne ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Komentarz TASS podaje dalej obszerny streszczenie przemówienia ministra Modzelewskiego, cytując dosłownie te części przemówienia, w których szef delegacji polskiej mówi o charakterze stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim oraz o różnicy jaką naród polski dostrzega pomiędzy dążeniami narodu amerykańskiego, a dążeniami przedstawicieli imperialistycznych kół USA w rodzaju Austina i Dullesa. Minister Modzelewski — pisze komentator TASS — dał zastępną odpowiedź tzw. „większości” i wykazał iż ci, których nazywają „mniejszością”, dowiedli swej wierności wobec sprawy pokoju i międzynarodowej współpracy. Szef delegacji polskiej, wykazał, iż wszystkie konstruktywne wnioski, zmierzające do zachowania pokoju, zgłoszone zostały przez ZSRR i kraje demokracji ludowej.

PARYŻ, 14.10 (PAP). W prasie francuskiej szczególnie ożywione komentarze wywołały ostatnie przemówienia delegata USA, Austina i szefa delegacji radzieckiej Wyszynskiego. Dzienniki podkreślały, że przemówienia te były kranocowo różne zarówno z uwagi na ich charakter jak i też cele, które im przyswiecały. Nawet gazeta Leona Bluma „Populaire”, która nie ukrywa swego wrogiego stosunku do Związku Radzieckiego zmieszona była przynajmniej, że delegat USA pisał o „mniejszości”. Dziennik stwierdza, że „każde zdanie jego przemówienia wywoływało wrażenie, iż... pragnąłby, aby tekst rezolucji zgłoszony przez Wyszynskiego został bez reszty odrzucony”.

Najprzejrzyszym dla Austina było jednak to, że dał Wyszynskiemu powód do kilku ciętych replik, które wywołały powszechny śmiech na sali.

Trzeci numer pisma „Nova Borba”

PRAGA, 14.10 (PAP). Ukazał się w druku 3 numer tygodnika „Nova Borba”, wydawanego przez klub dziennikarzy jugosłowiańskich w Pradze, występujących przeciwko obecnej antyludowej polityce Tito.

Pod naporem opinii publicznej Bevin usiłuje się bronić przed żądaniem Hoffmana USA grożą cofnięciem „pomocy”

LONDYN, 14. 10. (PAP). Korespondent „Daily Express” donosi, że konferencje, jakie odbył Bevin z głównym administratorem planu Marshalla Hoffmanem, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Bevin miał się nie zgodzić na żądania amerykańskie wstrzymania rozbiórki fabryk niemieckich i reparacji niemieckich. Administrator Hoffman — jak stwierdza „Daily Express” — oświadczył m.in. Bevinowi, iż jeśli kraje, korzystające z pomocy amerykańskiej, nie zgodzą się na wstrzymanie rozbiórki przemysłu niemieckiego, wówczas administracja planu Marshalla zażąda wstrzymania pomocy amerykańskiej dla tych krajów. Również „Times” stwierdza z me-

Jednocześnie „Populaire” nie może zaprzeczyć, że przemówienie szefa delegacji radzieckiej było „wielkim wydarzeniem dnia w pałacu Chaillo”. Stwierdzając, że delegacja radziecka dowiodła swej gotowości do współpracy i porozumienia, „Populaire” pisze: „Należy kontynuować debaty. Jest również rzeczą konieczną aby w komisji zostały przestudiowane propozycje radzieckie i inne w sprawie redukcji zbrojeń”.

Związkowcy angielscy popierają propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia

LONDYN, 14.10 (PAP). — Różne organizacje lokalne angielskich związków zawodowych uchwaliły rezolucję aprobującą propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i postępującej przeciwko przygotowaniom militarным. Jeden ze związków londyńskich stwierdza w uchwalonej rezolucji, że propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i kontroli bomby atomowej stanowią „jedyny konkretny wkład w dzieło międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa od chwili aż kończącej drugą wojnę światową”.

Masy amerykańskie chcą porozumienia z ZSRR O czym świadczą niedane manewry Trumana

LONDYN, 14.10 (PAP). „Daily Worker” w komentarzu na temat niedawanego zamiaru Trumana, wysłania „specjalnego przedstawiciela” do Moskwy, przypomina, iż prezydent USA w roku bieżącym już dwukrotnie usiłował nawiązać bezpośrednie rozmowy ze Związkiem Radzieckim. W obu jednak wypadkach Truman musiał ustąpić pod naciskiem różnych polityków, bankierów i generałów. Ludzie ci, zarówno z partii demokratycznej jak i republikańskiej, są w istocie głównymi kontrolerami amerykańskiej polityki zagranicznej. Dziennik zwraca uwagę, że zamiary Trumana spotkały się również ze zdecydowanym oporem pewnych polityków brytyjskich, co znalazło wyraz w niedawnym przemówieniu Bevina i Churchilla. Jasne jest — pisze dalej „Daily Worker” — że ostatnie porażenie Trumana było w głównej mierze obojętne na pozyskanie głosów w czasach zbliżających się wyborów na prezydenta. Truman chciał wykazać społeczeństwu amerykańskiemu, że dał go porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

W konkluzji dziennik pisze: „W całej tej aferze najbardziej charakterystycznym jest fakt ujawnienia olbrzymiego wpływu, jakie na wybory prezydenta może mieć nawiązanie przy-

Robotnicy polscy walczą o jedność światowego ruchu zawodowego (Dokończenie ze str. 1-ej)

Tow. Witaszewski zaznaczył, że dzieło bohaterkiej Armii Czerwonej oraz Wojsku Polskiemu, pokonany został faszystom, jednakowoż walka nie została jeszcze zakończona. Wszystkie siły antyimperialistyczne — powiadził przewodniczący KC Związków Zawodowych — siły pokoju i postępu, prowadzą w dalszym ciągu konsekwentną walkę o pokój i harmonijną współpracę między narodami. Polska Ludowa mocnym i zdecydowanym krokiem marszuje z całym obozem antyimperialistycznym, na którego czele stoi szermierz wolności, postępu i pokoju — Związek Radziecki.

Narody dotknięte wojną — powiedział tow. Witaszewski — i faszystowska okupacja, nie zdołały jeszcze uprzężyć zgłiszcz i rumowisk, a już imperialiści z Ameryka na czele, podlegają do nowej wojny. Dla nich wojna, to nowe miliony dolarów, ale dla klasy robotniczej — to nędza, kalectwo i śmierć. Dzięki temu, że kraj nasz nie przystąpił do tzw. planu Marshalla, sytuacja ekonomiczna Polski jest znacznie lepsza, niż w krajach marszałłowskich.

Robotnicy polscy walczą o jedność światowego ruchu zawodowego (Dokończenie ze str. 1-ej)

realizacji anglosaski skierował swoje ostrze przeciw reprezentacji klasy robotniczej, przede wszystkim przeciw Światowej Federacji Związków Zawodowych. W walce tej z klasą robotniczą wykorzystano renegeatów socjalizmu oraz forpoczęt amerykańskiego kapitału — amerykańskie związki zawodowe AFL i część prawicowych przywódców CGO, a ostatnio reakcyjnych przywódców angielskich Trade Unionów. Polska klasa robotników z uwagą śledzi działalność rozbijaczy jedności klasy robotniczej i jest gotowa walczyć o utrzymanie tej jedności.

Nawiązując do walki francuskiej klasy robotniczej, Witaszewski wyraża jej w imieniu polskiej klasy robotniczej, pełną sympatię, podkreślając, że walka francuskiej klasy robotniczej jest częścią składową ogólnej walki, a zwycięstwo proletariatu francuskiego przyspieszy zwycięstwo nad reakcją i imperializmem.

Zwracając się do przedstawicieli CGT, tow. Witaszewski powiedział: „Wy stojcie na najdalej wysuniętym odcinku walki o pokój i sprawiedliwość społeczną. Wasza pełnna organizacja zawodowa i wasza bohaterka i rewolucyjna klasa robotnicza, napawają robotników innych krajów wiarą, że siły postępu i wolności, że obóz antyimperialistyczny jest liczy-

Uchwaleniem planu pięcioletniego uczci CSR 30-ą rocznicę swej niepodległości

PRAGA, 14.10 (PAP). Na ostatnim posiedzeniu gabinetu czeskosłowackiego minister informacji Kopecky złożył sprawozdanie z przygotowań do uroczystości, jakie odbyć się mają w dniu 28 bm. z okazji 30 rocznicy niepodległości Republiki Czesosłowackiej.

W dniu tym nastąpi ogłoszenie 5-letniego planu odbudowy gospodarczej, który zostanie podpisany przez prezydenta Gottwalda w obecności wszystkich członków rządu.

Rada ministrów upoważniła również Bank Narodowy do emitowania nowych 100-koronowych monet srebrnych na pamiątkę 30-lecia niepodległości państwa czeskosłowackiego.

Gabinet czeskosłowacki zatwierdził ponadto projekt ustawy o nadaniu obywatelstwa osobom narodowości węgierskiej, zamieszkałym stale na terytorium republiki, które wykazały lojalność wobec ludowo — demokrację ustroju Czesosłowackiej.

Kapitał amerykański kolonizuje Anglię

WASZYNGTON, 14. 10. (PAP). Zgodnie z klauzulą anglo-amerykańskiego układu dwustronnego w ramach planu Marshalla, kapitał prywatny USA został upoważniony do znacznych inwestycji w Wielkiej Brytanii. Jak stwierdza się obecnie w miarodajnych kółach waszyngtońskich, rząd brytyjski wyraził zgodę na budowę przez koncern naftowy Standard Oil of New Jersey olbrzymiej rafinerii w pobliżu Southampton kosztów 100 milionów dol. Oprócz tego koncernu pięć innych wielkich firm przemysłowych ubiega się o inwestycje w Wielkiej Brytanii.

20 tys. robotników portowych w USA strajkuje już 44 dni

NOWY JORK, 14.10 (PAP). Na zachodnim wybrzeżu USA trwa od 44 dni strajk około 20 tysięcy robotników portowych, kucharzy okrętowych, radiotelegrafistów i palaczy, którzy żądają podwyżki płac i przestrzegania zasady, że do pracy przyjmować wolno tylko członków zwią-

Wzrasta opór mas fińskich przeciwko reakcyjnej polityce rządu

HELSINKI, 14.10 (PAP). Jak donoszą tujejsze dzienniki, premier Fagerholm przyjął delegację komitetu strajkowego wielkiej fabryki „Arabia”. Delegacja prosiła premiera o poparcie postulatów strajkujących robotników, jednakże Fagerholm odmówił rozpatrzenia tych postulatów, żądając od strajkujących natychmiastowego powrotu do pracy.

Organizacja wielkopolska PPR walczy o czystość swych szeregów

Kilkanaście godzin trwała narada plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu i obradująca dnia następnego odprawy sekretarzy powiatowych PPR. Wynikiem narady była rezolucja, która głosi m. in., że na skutek masowości partii w jej szeregach udało się włączyć jednostkom, nie mającym nic wspólnego z ruchem robotniczym, a nawet próbującym szkodzić partii. W niektórych ogniwach udało się zauważyć osłabienie czujności klasowej, co doprowadzało nieraz do ugodowości wobec wrogów klasowych. Ponieważ w przedmiocie historycznego zjednoczenia polskiej klasy robotniczej obie partie marksistowskie muszą raz jeszcze przejrzeć swe szeregi — KW PPR, w myśl uchwały Komitetu Centralnego, poleca wszystkim organizacjom na terenie województwa w ciągu października i listopada br. przeprowadzić oczyszczenie organizacji partyjnych od obcych klasowych i niepożądanych elementów. Komitety partyjne muszą przeprowadzić krytykę i samokrytykę swej dotychczasowej pracy, ujawnić błędy i niedociągnięcia, ujawnić wszystkie przejawy prawicowego i nacjonal-

PRZYJĘCIA W BELWEDERZE

Prezydent RP przyjął w dniu 14 bm. na audyencji poźnalgnej posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Węgier w Warszawie p. Geza Revesz.

Krajowy Zjazd Kierowników Świećlic

Dn. 14 bm. rozpoczęła się we Wrocławiu trzydniowa konferencja kierowników świećlic związkowych oraz działaczy oświatowych związków zawodowych.

Konferencja ta zorganizowana przez Centr. Komisję Związków Zawodowych, zgromadziła w Hali Ludowej ponad 3 i pół tysiąca osób.

Rząd reprezentował na konferencji wicemin. kultury i sztuki W. Sokorski. Po otwarciu konferencji przez sekretarza KCZZ S. Matuszewskiego, przewodnicтво obrad objął wiceprezident KCZZ — W. Żukowski.

Katowice witają gości bułgarskich

Przybyła do Polski, na zaproszenie Premiera Rządu R. P. Cyrankiewicza, rządowa delegacja bułgarska, zatrzymała się w drodze z Krakowa na Dolny Śląsk w Katowicach, gdzie została serdecznie powitana przez przedstawicieli władz i społeczeństwa województwa śląsko-dąbrowskiego.

Dr med. Marian Zeńczak. Rektor i Profesor Akademii Stomatologicznej w Warszawie, docent Uniwersytetu Warszawskiego, kawaler Krzyża Oficerskiego Polski Odznaczonej — zmarł dnia 11. X. 1948 r.

Dr med. Aleksandra Michałowski. Wirtuoz-pianista, kompozytor i świetnego pedagoga, niezrównanego odtwórcy dzieł Fryderyka Chopina, profesora Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego i Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Obchodził się nabożeństwo żałobne w Warszawie w kościele św. Krzyża przed Wielkim Ołtarzem, o godz. 9 rano.

KRONIKA POLITYCZNA. PRZYJĘCIA W BELWEDERZE. Prezydent RP przyjął w dniu 14 bm. na audyencji poźnalgnej posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Węgier w Warszawie p. Geza Revesz. Krajowy Zjazd Kierowników Świećlic. Dn. 14 bm. rozpoczęła się we Wrocławiu trzydniowa konferencja kierowników świećlic związkowych oraz działaczy oświatowych związków zawodowych. Katowice witają gości bułgarskich. Przybyła do Polski, na zaproszenie Premiera Rządu R. P. Cyrankiewicza, rządowa delegacja bułgarska, zatrzymała się w drodze z Krakowa na Dolny Śląsk w Katowicach, gdzie została serdecznie powitana przez przedstawicieli władz i społeczeństwa województwa śląsko-dąbrowskiego.

LINIA PODZIAŁU

KIEDY minister Modzelewski wstępował na trybunę, by po raz drugi zabrać głos w dyskusji nad radzieckim wnioskiem o zmniejszenie zbrojeń wielkich mocarstw o 1/3 i o wydanie zakazu broni atomowej, znać już było stanowisko wszystkich państw wobec tego wniosku.

Minister Modzelewski dobitnie scharakteryzował stanowisko pro-amerykańskiej grupy państw, która nie chce porozumienia, nie chce rozbrojenia i nie chce pracować dla pokoju. Wykazał na całą bezpodstawność i nikczelność ich argumentów, całą perfidię polityki angielskich i francuskich monarchijczyków, którzy nie chcieli się zbroić wówczas, gdy trzeba się było przeciwstawić agresji hitlerowskiej i nieść pomoc krajom napadniętym — w tej liczbie i Polsce, ale którzy z tym większą zaciekłością zbroją się obecnie.

Propaganda podżegaczy wojennych nie przestaje mówić o groźbie agresji ze strony ZSRR. Ale nawet pro-amerykański delegat francuski musiał przyznać, że ZSRR nie chce agresji. Związek Radziecki jest właśnie tym państwem, które najenergiczniej domaga się rozbrojenia, które gotowe jest uczynić wszystko, by rozbrojenie doszło do skutku, wówczas gdy „większość” nie przestaje straszyć i szantażować światą dyskusjami o dywizjach zmotoryzowanych, o samolotach raketowych i bombie atomowej. Większość ta nie ogranicza się zresztą do dyskusji, lecz właśnie na początek obecnej sesji ONZ przygotowała decyzję o utworzeniu wspólnego sztabu pięciu krajów bloku zachodniego. Czy działanie takie jest działaniem na rzecz pokoju?

DELEGAT amerykański, Warren Austin przedstawił rzeczywiste poglądy podległej sobie „większości”, gdy z trybuny ONZ (!) w czasie dyskusji nad wnioskiem rozbrojeniovym (!) wzywał do zespolenia

sie wszystkich rewizjonistów i zwolenników rewanżu dla walki ze Związkiem Radzieckim, z krajami ludowodemokratycznymi, z Polską. Tą chęcią uniemożliwienia pracy dla pokoju i niedopuszczenia do porozumienia prepozone są wszystkie wystąpienia państw imperialistycznych. Czymże innym było zerwanie porozumienia osiągniętego w końcu sierpnia w Moskwie i przekazanie sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa? Czym wreszcie są wzmożone przygotowania do wprowadzenia do ONZ faszystowskiej tyranii Franco i zrehabilitowania w ten sposób ustanowionego przez Hitlera i Mussoliniego reżimu morderców? Szlachetnie stwierdził minister Modzelewski, że linia podziału biegnie między szczerze pragnącymi pokojem krajami demokratycznymi, a pozostającymi dziś u władzy w krajach zachodnich sferami wielokapitalistycznymi, które nie życzą sobie pokoju i jak śmierci, boją się rozbrojenia.

Główny reżyser i dyrygent „większości”, delegat amerykański, Austin, uważał za stosowne poświęcić w swych wystąpieniach sporo uwagi i naszemu krajowi. W wystąpieniach tych pan Austin nie siłił się nawet na zrozumienie naszych spraw. Ograniczył się do powtórzona kłamstw i oszczerstw, szerzonych przez zdrajców naszego narodu, którzy z kolekcją natchnienia z amerykańskich źródeł inspiracji i wywiadu, Pan Austin z wymiosłością właściwą „rasie panów” pretendującej do panowania nad światem, nie wychodził w swych rozważaniach poza krąg swojej klienteli. Jego to przedstawiciele ułatwiają uczyć zdrajców, jego to przedstawiciele inspirują ich kampanie przeciw Polsce i ich to argumenty potwarza Austin z wysokiej trybuny ONZ.

Co więcej, mister Austin zaczyna rozszerzać na sprawy polskie metodę rehabilitacji faszystów, wyprobowaną przez jego przyjaciół politycznych w Niemczech i stosowaną obecnie w Hiszpanii. Delegat amerykański uznał za możliwe wystąpienie w roli obrońcy Becka. Nie dziwimy się temu. Dlaczegożby Beck miał być gorszy od generała Franco, gorszy od Schachta, Haldera, Kruppa czy wreszcie od pospolitej morderczynie Ilzy Koch, która stała się natchnieniem gen. Claya?

Pan Austin wdał się również w ocenę stosunków polsko-radzieckich. Delegat amerykański powinien jednak jak ognia unikać tematów, których zrozumienie przekracza jego zdolności i możliwości. Austin rozumie i może zrozumieć tylko określonego typu stosunki między krajami, to jest stosunki oparte na dyktacie i na brutalnym narzuceniu swego stanowiska innym krajom. Skąd pan Austin może zrozumieć, że mogą być kraje współpracujące ze sobą na innych zasadach? Minister Modzelewski powiedział: „Nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim opierają się nie tylko na szczerzej przyjaźni, lecz na czymś jeszcze głębszym: na WSPÓLNOCI INTERESÓW, CE-

LÓW I LOSU”. Słowa te wyrażają myśli i uczucia milionów ludzi w naszym kraju, w Związku Radzieckim i w innych krajach demokratycznych, ale są całkowicie niedostępne prepożonemu imperialistycznym ideami mógowi ludzi w rodzaju Warren Austina.

DELEGAT amerykański wie, że polityka jego rządu zmierza do pozabawienia suwerenności i do degradacji gospodarczej wszystkich krajów, które miały nieszczęście znaleźć się w sferze wpływów amerykańskich. Skąd pan Austin może zrozumieć, że stosunki ze Związkiem Radzieckim mogą prowadzić do innych wyników? Skąd pan Austin może zrozumieć, że dzięki przyjaźni z ZSRR mogliśmy rozwinąć odbudowę nasze-

go kraju w tak bardzo szerokim zakresie i stworzyć dla naszej niepodległości i suwerenności sytuację tak korzystną jak nigdy?

Minister Modzelewski w swym głębokim i pełnym siły przemówieniu wystąpił nie tylko ze sprawliwą krytyką antypokojowych poczynań imperialistów. Jako przedstawiciel kraju, który żyje konstruktywną pracą dla odbudowy i dla pokoju, wystąpił minister polski z konstruktywnym programem walki o pokój również na terenie międzynarodowym. Kto może mieć wątpliwości, że przyszłość należy do tego programu, a nie do programu pesymizmu, zbrojeń, podejrzeń i nieufności, jaki głosi amerykańska „większość”?

J. Kowalewski



Rozwija się ruch handlowy w licznych sklepach Rostowa nad Donem. Po zniesieniu systemu kartkowego i wprowadzeniu obniżki cen wzrosł znacznie obrót towarowy i zwiekzył się ich wybór. Ponad 500 sklepów miasta gościnnie otwiera drzwi ku kupującym. Na zdjęciu: jeden ze sklepów spożywczych w centrum miasta.

W OBLICZU NOWYCH ZADAŃ PRACY KULTURALNO-OŚWIATOWEJ

Z referatu tow. WŁ. SOKORSKIEGO wygłoszonego na zjeździe pracowników kulturalno-oświatowych zw. zaw. we Wrocławiu

W naszej działalności kulturalno-oświatowej, możemy rozróżnić dwa okresy. Okres odbudowy, który przebiegał przed wojną, i okres rozwoju, który trwa obecnie. W pierwszym okresie praca kulturalno-oświatowa polegała głównie na odbudowie i umocnieniu naszego życia kulturalnego i oświatowego. W drugim okresie praca polega na rozwinięciu i pogłębieniu tych sfer życia.

Okres, w który wkroczyliśmy obecnie, możemy w przeciwieństwie do poprzedniego nazwać okresem przebudowy pracy kulturalno-oświatowej. Prace te są trudniejsze, ponieważ polegają one na przekształceniu i umocnieniu naszego życia kulturalnego i oświatowego. W tym celu musimy wykonać wiele trudnych zadań.

PO PIERWSZE — musimy przede wszystkim ocenić dotychczasowe osiągnięcia i ustalić kierunek dalszej pracy. Musimy przede wszystkim ustalić, jakie zadania stoją przed nami i jak je wykonać.

PO DRUGIE — klasa robotnicza w sojuszu z biedotą chłopską, musi stać się w pełnym tego słowa znaczeniu, BEZPOŚREDNIM TWORCĄ I BUDOWNICZYM NOWEJ, SOCJALISTYCZNEJ KULTURY W POLSCE.

PO TRZECIE — musimy dać masom pracującym ich własne książki, ich pieśni, ich repertuar oraz ich sztukę artystyczną.

PO CZWARTE — musimy wychowwać nowe kadry pracowników kulturalno-oświatowych i wypracować nowe metody pracy społecznej.

PO PIĄTE — musimy skoordynować w oparciu o najwyższy czynnik państwowej pracy wszystkie organizacje kulturalno-oświatowe zarówno o charakterze społecznym jak i państwowym, przez

powołanie do życia Głównej Komisji przy Komitecie Ministrów ds. Spraw Kultury i Oświaty

Dużyc w tych warunkach nową kulturę naszego kraju, narodową kulturę Polski Ludowej, zdajemy sobie w pełni sprawę, że nie możemy iść na przód w rozwoju kulturalnym bez przejęcia całego wielkiego dziedzictwa minionych pokoleń.

To przejęcie, to twórcze wchłonięcie cywilizacyjnego dorobku przeszłości nie może jednak nastąpić bez przeanalizowania nowej epoki

Przejęcie naszego ustroju w ustrój socjalistyczny, odbywać się będzie w ogniu ostrej bezkompromisowej walki klasowej. Dopiero w toku tej walki proletariat nie tylko musi zdobyć ideologicznie i organizacyjnie inteligencję, która znajdowała się pod naciskiem mentalności mieszczańskiej lecz musi również i sam, zwłaszcza w sferach społecznych i zawodowych grupach przezwyciężyć wiele nawyków kulturalnych, estetycznych i moralnych dziedzicznych.

Od tego więc zagadnienia musimy zacząć wszelkie nasze rozważania.

Od zagadnienia marksistowskiej postawy pracownika kulturalno-oświatowego.

NIEBEZPIECZEŃSTWO TEATRÓW PÓLZAWODOWYCH

Powstało nowe poważne niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo polegające na wyrzuceniu się zespołów amatorskich i to nawet najlepszych zespołów amatorskich w zła teatry półzawodowe. Jest to typowym przykładem ulegania mentalności drobnomieszczańskiej.

Od teatru amatorskiego do dzieła sztuki jest jeden krok. Od pseudo-teatru półzawodowego nie ma żadnej drogi naprzód, to jest ślepa uliczka, uliczka bez wyjścia. To jest najgorsza szkółka dyktantów i wykołajców artystycznych.

Nie ma upowszechnienia teatru i sztuki bez wielkiej sieci amatorsko-widowskiej, pod warunkiem jednak, że damy im własny repertuar i własną inscenizację, że utrzymamy zasadę zespołowości w pracy, że utrzymamy zespół w fabrykach i zakładach pracy.

Drogi rozwojowe teatru zawodowego i amatorskiego są równoległe i wzajemnie się uzupełniają, nie przecinają się natomiast nigdy ani w czasie, ani w przestrzeni.

Ruch amatorski nie wyczerpuje jednak całości pracy kulturalno-oświatowej.

Świetlica, to miejsce wypoczynku i samokształcenia. A więc świetlica, to jednocześnie dobra biblioteka, czytelnia, to ośrodek kulturalnego sportu, to systematyczne odczyty, to kilka samokształceniowców i przy tym konieczność polityczną i humanistyczną, a po prostu związane z rodzajem fabryki, z pogłębieniem wiedzy fachowej i wiedzy ścisłej, podnoszącej i poziom robotników i ich realne kwalifikacje.

Czy świetlice istotnie żyją jednak takim życiem?

Na to pytanie, w olbrzymiej większości wypadków, musimy sobie odpowiedzieć przecząco. I to jest winna KCZZ i TUR-u i Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Wreszcie kapitalny problem domów kultury i świetlic, zamkniętych ekskluzywnie w zasięgu swojej branży i swojej fabryki, niedostępnych dla szerokiego rzesz pracowniczych. Przy-

kładem niech będzie wspaniały Dom Kultury Górników w Sosnowcu, z którego nie mogą korzystać, mimo braku własnych lokali, ani metalowcy, ani pracownicy włókienniczy, ani pracownicy chemiczni.

NOWY SCHEMAT PRACY

Musimy śmiało i po męsku uprzykrzać to wielkie zagadnienie. Przewyższającą syndykalistyczne i sektorskie zamykanie się w swoich pionach branżowych i organizacyjnych, koordynując prace nie wyłącznie według schematów organizacyjnych, a przede wszystkim według schematu tematycznego, to jest według zakresu i przeznaczenia danej pracy.

Trzy są takie podstawowe pioniki, którym muszą być podporządkowane systemy organizacyjne wszystkich placówek kulturalno-oświatowych:

PION CZYTELNICZY obejmujący: upowszechnienie czytelnictwa, sieci bibliotek ruchomych, sieci bibliotek stałych, walkę z analogicznymi, odczyty popularizujące.

PION UCZELNIANY obejmujący: szkolenie kadr oświatowych, pedagogicznych, instytutów oświaty dla dorosłych, uniwersytety powszechne i ludowe, kursy korespondencyjne, szkoły i uniwersytety pracy społecznej.

I WRESZCIE PION ARTYSTYCZNO-WIDOWISKOWY, obejmujący całokształt pracy zespołów amatorskich, chórów, orkiestr, filmu i teatru, krzewienia sztuki ludowej i wyprzedzanie własnych form artystycznych zespołów świetlicowych i amatorskich.

Mysla przewodnią kierowaną tymi sprawami musi być postępująca stopniowo centralizacja prac na odcinku kulturalno-oświatowym.

Koordynacja tych wszystkich pionów u góry będzie miała miejsce w Głównej Komisji przy Komitecie Ministrów ds. Spraw Kultury, do której wejdą obok zainteresowanych ministrów przedstawiciele podstawowych organizacji społecznych, a więc KCZZ, Samopomocy Chłopskiej, Z. M. P. oraz innych.

O NOWY TYP PRACOWNIKA KULTURALNO-OŚWIATOWEGO

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na ogniwo najistotniejsze i najbardziej decydujące to jest na pracownika kulturalno-oświatowego, a w pierwszym rzędzie na kierownika świetlicy.

Pracownik kulturalno-oświatowy musi być marksista. Musi być marksista i w zakresie wiedzy swojej i w zakresie postawy życiowej moralnej i estetycznej, a przede wszystkim musi być marksista, jako wychowawca, kształtujący świadomość i po-znanie innych ludzi. A my ciągle jeszcze nie przeszliśmy do planowego, systematycznego szkolenia kadr i do planowego, systematycznego odcia-nia tych kadr opieką już po posłaniu ich na właściwe miejsce pracy.

Należy stworzyć przynajmniej na razie roczną szkołę dla instruktorów i kierowników świetlicowych i artystycznych, wyższą szkołę, dająca swiadectwa, uprawniającą do określonych zasobów wiedzy.

Pragniemy wychować nowego pracownika kulturalno-oświatowego, podnieść jego znaczenie, jego rolę w społeczeństwie, jego warunki materialne, uczynić z pracy kulturalnej specjalny zawód, zawód ceniony i szanowany, uczynić z pracownika oświatowego wezwłową postać na froncie kulturalnym, na froncie walki o nowego człowieka, człowieka świadomie budującego życie swojej własnej kla-

sy, swojego narodu i całej ludzkości, walczącej o pokój i sprawiedliwość społeczną.

KU CZEMU ZMIERZAMY?

Bo jak słusznie piszą w swoim czasie zmarły niedawno jeden z wybitniejszych teoretyków narodów Związku Radzieckiego, Andrzej Zdanow:

„Internacjonalizm w sztuce rodzi się nie na gruncie pomniejszania i zubożenia sztuki narodowej, przeciwnie internacjonalizm powstaje tam, gdzie rozkwita sztuka narodowa, Zapominając o tej prawdzie — znaczy się utracić linię kierunkową, utracić własne oblicze, stać się kosmopolitycznym zjawiskiem”.

Budując więc kulturę narodową naszej nowej socjalistycznej epoki, a więc narodową kulturę o socjalistycznej treści, budując ją walką, życiem i sercem klasy robotniczej, biedoty chłopskiej oraz inteligencji pracującej, musimy pamiętać jeszcze o jednej ważnej i niewątpliwie prawdziwej.

Nasza sztuka i nasza kultura musi rozwijać się w kierunku świadomego programowego, zgodnego z tendencją rozwojową procesów społecznych, reprezentowanych dzisiaj przez drogę historyczną klasy robotniczej.

Nie będzie to jednak proces ani mechaniczny ani narzucony lecz wy-pływający organicznie i stopniowo z przemian społecznych gospodarczych naszego kraju. Jako dewizę dalszej działalności stawiamy sobie proste i jednocześnie wielkie hasło naszego frontu kulturalnego: „W rozkwicie kultury widzimy jedno z głównych zadań socjalizmu”.

I to jest istota naszej rewolucji kulturalnej i naszego zwiastwa.

Nowy numer „Lewego Toru”

Ukazał się specjalny numer (8 — 10) „Lewego Toru”, poświęcony w całości ostatniej Radzie Naczelnej PPS.

W artykule wstępnym omawia tow. Feliks Baranowski znaczenie ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej i treść rezolucji przez Radę uchwalonej. „Rada Naczelna przyniosła całkowite zwycięstwo ideologiczne lewicowej partynjei” — pisze tow. Baranowski. „W deklaracji CKW, w rezolucji oraz w przemówieniach została dobitnie podkreślona rola SDKPiL, KPP i PPR w walce o wyzwolenie polskiej klasy robotniczej i ich wpływ na kształtowanie się lewicy w szeregach PPS. Uznanie tych wielkich zasług konsekwentnie lewicowego nurtu ruchu robotniczego w Polsce jest miarą wyzywania się nacjonalizmu i reformizmu w szeregach PPS”.

W numerze znajdujemy, prócz deklaracji CKW uchwalonej na wniosek tow. tow. Arskiego, Baranowskiego, Cvrankiewicza, Cwika, Jabłońskiego, Matuszewskiego, Rapackiego, Re-czka, Rybickiego i Świątkowskiego, oraz rezolucji Rady Naczelnej — list Rady Naczelnej PPS do Prezidenta tow. Bieruta.

„Lewy Tor” publikuje ponadto prze-mówienia dyskusyjne. Zastępują wśród nich na szczególną uwagę: wy-powiedź tow. Cwika na temat likwidacji prawicowych błędów, tow. Wud-dla przeciw teoriom rewizjonizmu, tow. Żaruk — Michałskiego o CKL-owskich źródłach błędów, tow. Wudz-kiego — przeciw błędnym tradycjom i tow. Machno — o krytyce błędów terenowych.

BĘDZIEMY TOWARZYSZYĆ MASOM PRACUJĄCYM W MARSZU KU SOCJALIZMOWI

Rezolucja Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego

Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego na posiedzeniu, w którym wzięli również udział działacze terenu w całym kraju, po wysłuchaniu referatu generalnego sekretarza — Chaj-na, po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji oraz po dokonaniu gruntownej analizy sytuacji politycznej, uchwaliła rezolucję, którą podajemy w streszczeniu:

W pierwszej części rezolucja omawiając stosunek Stronnictwa Demokratycznego do socjalizmu stwierdza: „Stronnictwo Demokratyczne dopatrując się w perspektywie Polski socjalistycznej podwalin jej pełnej suwerenności państwowej oraz warunków jej ekonomicznego, socjalnego i kulturalnego postępu, będzie towarzyszyć masom pracującym w marszu ku socjalizmowi”.

W drugiej części rezolucja zajmuje się zagadnieniem patriotyzmu i nacjonalizmu i podkreśla, że demokracja, tworząc międzynarodowy front walki z faszystami, imperializmem i wojną, reprezentuje patriotyzm w najgłębszym i najistotniejszym ujęciu, wiążąc hasło suwerenności narodowej z walką o pełną sprawiedliwość społeczną. Imperializm natomiast używa nacjonalizmu, jako narzędzia dla realizowania swych zaborczych tendencji przez pogłębianie przeciwieństw naro-

dowych, rasowych i religijnych między narodami i państwami. „Szczególnie szerokie pole dla gospodarki prywatnej — głosi rezolucja — widzi Stronnictwo Demokratyczne w dziedzinie rzemiosła, którego rozwój, zgodnie z palącymi potrzebami szerokich rzesz konsumentów i postulatami narodowego planu gospodarczego — obecnie realizowanego — ma osiągnąć wkrótce co najmniej poziom przedwojenny, a według opracowywanego planu sześciolletniego, znacznie ten poziom przekroczyć”.

Realizacja tego zadania wymaga należytego zaopatrzenia istniejących war-sztatów rzemieślniczych, zapewnienia zbytu ich produkcji i pomocy państwa w zakładaniu nowych warsztatów.

„Stronnictwo Demokratyczne stawia sobie za cel pracę nad dalszym pozyskiwaniem wszystkich zdrowych sił mieszczańskich dla idei postępu i demokracji oraz pracę nad pogłębieniem świadomości politycznej i społecznej wśród szerokiego rzesz inteligencji pracującej”.

Należy uwielokrotnić — oświadcza rezolucja — nasze wysiłki nad pogłębieniem świadomości ideologicznej wśród inteligencji w znaczenie istotniejszej, głębszym niż dotychczas sensie. Niezbędny tu jest wielki wysiłek intelektualny oparty o naukowe zasady, wysiłek, który niemożliwy jest bez po-

prawnej metody myślenia i analizowa-nia zjawisk społecznych zarówno w odniesieniu do tradycji historycznej, jak i współczesności.

Oceniając pozytywnie dotychczasowe osiągnięcia oświaty i kultury — rezolucja stwierdza, że istnieją jednak na tym polu poważne zaniedbania, stózych wyrównanie zależy przede wszystkim od dalszego postępowego rozwoju form gospodarczych. „Ten właśnie rozwój form gospodarczych — czytamy w rezolucji — który znajduje już swój właściwy wyraz we wszystkich następstwach nacjonalizacji klasowych gałęzi gospodarki narodowej, w odniesieniu do stosunków wiejskich jest możliwy do osiągnięcia jedynie na drodze mechanizacji rolnictwa i przez realizację wiejskiej spółdzielczoci produkcyjnej. Dopiero poprzez to nowe ukształtowanie stosunków produkcyjnych, można zlikwidować rażące zaniedbania kulturalne wsi i osiągnąć faktyczne upowszechnienie kultury”.

W zakończeniu rezolucja stwierdza: „Ufni w trwałości naszego sojuszu z krajami demokratycznymi ze Związkiem Radzieckim na czele, niezachwianym i wyprobowanym obrońcą pokoju, ufni w potęgę światowego obozu wolności i w solidarność wszystkich sił postępowych jesteśmy pewni, że przyszłość do nas należy”.



# WYBORY do ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

## oczyszczą spółdzielczość wiejską z elementów obcych klasowo

Rozmowa z sekretarzem generalnym Zarządu Głównego ZSCh tow. Mieczysławem Bodalskim

W dniu 15 bm. rozpoczynają się w całym kraju wybory do władz gromadzkich i powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej. W celu wyjaśnienia charakteru i celu wyborów przedstawiciel RAP zwrócił się do sekretarza generalnego ZSCh tow. M. Bodalskiego, który udzielił szeregu wyczerpujących informacji na postawione pytania.

### JAK PRZEDSTAWIA SIĘ ORGANIZACJA WYBORÓW?

W dniu 15 bm. rozpoczynają się wybory do władz gromadzkich. Wybrani do władz gromadzkich i powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej, którzy w październiku 1949 r. odbędą się zjazdy gminne i powiatowe, które wyślą delegatów na zjazd krajowy. Zjazd krajowy odbędzie się w listopadzie 1949 r. i wybraje delegację na zjazd ogólnokrajowy. W tym celu odbędzie się zjazd powiatowy i powiatowy. W dniu 15 bm. rozpoczynają się wybory do władz gromadzkich. Wybrani do władz gromadzkich i powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej, którzy w październiku 1949 r. odbędą się zjazdy gminne i powiatowe, które wyślą delegatów na zjazd krajowy. Zjazd krajowy odbędzie się w listopadzie 1949 r. i wybraje delegację na zjazd ogólnokrajowy.

### JAKI JEST CEL TEGOROCZNYCH WYBORÓW?

Celem wyborów jest oczyszczenie władz Zw. Samopomocy Chłopskiej z wyżytkiwaczy, spekulantów i kapitalistów wiejskich. Aby dokładnie zrozumieć konieczność wyborów, należy sobie uprzytomnić, że Zw. Samopomocy Chłopskiej przez długi czas nie przywrócić należytej uwagi na skład organizacyjny. W wielu wypadkach były one oparowane przez bogaczy wiejskich. Zarządy takie nie dbały o interesy mas, a interesy mało- i średniorolnych chłopów.

Niektóre zarządy nie dopinowały by z pracy ośrodków maszynowych korzystała przede wszystkim chłopi niezamożni, sprawiedliwego rozdziału towarów, nawozów itp.

ZSCh nie dopinował również, by z pomocy sąsiedkiej na przyszłość cenach korzystał mało- i średniorolny chłop.

Bardzo często zdarzało się, że mało- i średniorolny chłop zamawiał na kilka miesięcy przed siewem w spółdzielni wiejskiej ilość nawozów. Po otrzymaniu ich przez spółdzielnię wykupili cały przydział nawozów na daną gminę. Tymczasem mało- i średniorolny chłop borykający się z szeregiem trudności materialnych, nie był w stanie zaliczyć nawozów. Kiedy na tydzień lub dwa przed siewem zwracał się do spółdzielni po nawozy nie mógł ich otrzymać, ponieważ były już wyczerpane i zakupione przez bogaczy. W wyniku tego mało- i średniorolny chłop nie mógł siewu i musiał kupić nawozy na własną odpowiedzialność, w bardzo wysokim i nieuczciwym cenie. Bardzo często przeznaczano na siew dla mało- i średniorolnych chłopów zboża i paszki, które przewidywane przez kapitalistów wiejskich. To samo działo się z pomocą przedników.

Dlatego stała się paląca sprawa przeprowadzenia wyborów. Chodzi o to, aby pracujący chłop widział swoje ręce swojej sprawicy i według własnych potrzeb nimi kierował. Wspomniane formy wyżytku budzą zrozumiałe oburzenie mas chłopskich, które postanowiły same na siebie.

## Dziś ładujemy dziesięć milionów tonę

Dzisiaj zespół portowy Gdańsk — Gdynia przeładuje 10-milionową tonę towarów w roku bieżącym. Tegoroczny plan przeładunkowy zespołu portowego Gdańsk — Gdynia wynosi około 14,5 miliona ton.

W związku ze stałym wzrostem przeładunków, czego dowodem jest 10-milionowa tona w dniu dzisiejszym, należy się spodziewać, że plan zostanie wykonany w 100 procentach.

## ROBOTNIK — szefem produkcji węgla

Były trener w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu EDWARD TOMIAKOWSKI został powołany na odpowiedzialnego szefa produkcji oddziału węgla, chłodzi i cystern w zakładowych zakładach budowy maszyn i wagonów. Ob. TOMIAKOWSKI rozpoczął pracę w fabryce Cegielskiego w r. 1928. Po wyższemu studiował na Ziemianach Odyssyjskich. Obecnie pogłębia on swą wiedzę fachową.

## ŁÓDŹ PRZODUJE w zbiorce na odbudowę Warszawy

Woj. Łódzkie zebrało od 1 stycznia do 10 października sumę 117.227.454 zł na odbudowę stolicy. Do tak pomyślnego wyniku przyczyniło się współzawodnictwo, między poszczególnymi powiatami i miastami województwa. W ogólnym wyniku doychczasowej zbiórki prowadzi woj. Łódzkie, która osiągnęła sumę 61.115.546 złotych. Obecnie woj. Łódzkie rywalizuje o pierwszeństwo w woj. śląskim.

sów i zarządów spółdzielczości w gromadach i gminach przed trybunałem wiejskim, i dlatego również fragmentaryczne, administracyjne usuwanie złego, szkodliwego elementu bez udziału samych chłopów nie przyniosło właściwego rezultatu.

### JAKIEŻ ZADANIA STOJĄ PRZED NASZĄ PARTIĄ W OKRESIE WYBORÓW DO ZSCh?

Wybory do ZSCh odbywają się na falę aktywizacji całej naszej partii po lipcowym i sierpniowym plenum KC w okresie kiedy stojmy wobec bezpośrednich przygotowań do zjednoczenia ruchu robotniczego. Zbiegają się one z akcją oczyszczania partii od elementów wrogich i obcych, które się do niej wśliznęły. Nie też dziwnego, że partia nasza przywiązuje do wyborów ZSCh wielką wagę. Jak najbardziej aktywny udział w wybo-

### Plan roczny w ciągu 3 kwartałów wykonała olejarnia „Amada”

Zaloga olejarni „Amada” w Gdańsku na jednym ze swych zebranych powzięła zobowiązanie wykonania całorocznego planu produkcji margaryny do dnia 1 listopada br. Zobowiązanie to dzięki dobrej organizacji pracy, harmonijnej współpracy rady zakładowej, dyrekcji i kół partyjnych oraz dzięki wyznaczeniu robotników zostało wykonane o miesiąc wcześniej. „Amada” wyprodukowała do dnia 1 października 7.000 ton margaryny, której produkcję plan przedsiębiorstwa rozkładał na całe 12 miesięcy. Produkcja margaryny wzrosła stale. W poszczególnych miesiącach przedstawiała się ona następująco: styczeń — 492 tony, luty — 602 t., marzec — 723 tony, kwiecień — 810 ton, maj — 771 ton, czerwiec — 949 ton, lipiec — 1.114 ton. W sierpniu ze względu na remont zakładów produkcja margaryny wyniosła tylko 594 tony, a we wrześniu, po przeprowadzeniu remontu i pewnych inwestycji wzrosła do 1.084 tony.

### Nie można tolerować wyżytku w bydgoskich prywatnych zakładach konfekcyjnych

Właściciele prywatnych zakładów konfekcyjnych w Bydgoszczy, a więc: Pomorska Wytwórnia Konfekcyjna — Wróblewski i S-ka, Bydgoska Wytwórnia Konfekcyjna — Oleńnik, Bydgoskie Zakłady Konfekcyjne Froelich i Adamczyk, Bydgoska Pracownia Konfekcyjna — Kozłowska i Wytwórnia Bielżyno i Konfekeji — Pacholski, prowadzą krzywdzącą politykę płac i wynagrodzeń. Nie wypłacają ani ekwiwalentu za cukiery czy węgiel, ani wynagrodzeń za godziny nadliczbowe. Zalegają z terminowymi wypłatami dodatków rodzinnych. Co więcej, zdarza się, że zalegają z wypłatą stałych wynagrodzeń.

Do tej chwili jednak nie wywiązali się z zobowiązania, tłumacząc się brakiem gotówki. Cała sprawa wygląda na stosowanie przedwojennego systemu gnębienia i wyżytkowania ludzi pracy. Jedynie rozsądnym rozwiązaniem tej trudnej sytuacji byłoby upaństwowienie wyżej wymienionych zakładów, ponieważ nie można dopuścić do bezkarnego wyżytku i omijania obowiązujących ustaw.

## SZABER „NA LIPCE” w opuszczonej kopalni fosforytów

W okolicach Annapola, woj. lubelskie, znajduje się opuszczona kopalnia fosforytów „Na Lipce”. Kopalnia ta została opuszczona i zaniechana na tam produkcji przed dziesięciu laty. Tuż przed wojną kopalnię zakupiło państwo, udzielając koncesji osobie prywatnej i ponownie podjęto produkcję osiągając jej miesięczną wysokość — 12.000 ton. W czasie okupacji wprowadzono tam drobne ulepszenia, jak np. kołowroty, pedzone motorami elektrycznymi, własną dynamo-maszynę, małe dieselskie lokomotywy. Wszystko to jednak zostało w ostatnich latach rozszabrowane. Pozostały tylko zbutwiałe podkładki pod szyny lub zarzewiałe części żelaza.

Badając sytuację na miejscu stwierdzono, że dozór nad urządzeniami kopalni był niedbały i okoliczna ludność zabrała z kopalni nawet drzewo. Część maszyn rozmontowano i przewieziono do sąsiednich kopalni „Jan II” i „Jan II”.

Należy oczekiwać, że osoby odpowiedzialne za szkody spowodowane niedbałą organizacją dozoru zostaną pociągnięte do odpowiedzialności. W tej chwili trzeba dużej funduszy, aby produkcję ruszyły z miejsca. W kopalni fosforytów znalazłoby zatrudnienie 500 pracowników. Cała sprawa kwalifikuje się do Komisji Specjalnej.

### CHYJ OBOWIĄZEK? Towarzysze Redaktorze!

Dziwne porządku panują w naszej gminie. 29 września br. otrzymało nasze osiedle upamięnienie na pedatek lokalowy — za 1947 r. mimo, że nikt przed tym nie otrzymał nakazu płatniczego. Na upamięnieniu figuruje data 4.9.48 z zaznaczeniem, że termin płatności upływa w ciągu 7 dni. Gdy zwrócił się w tej sprawie do urzędnika w gminie, odpowiedział nam, że naszym obowiązkiem jest doładować się w gminie, czy są jakieś podatki do zapłaty. MIESZKAŃCY JELONEK (nazwiska znane redakcji) Cóż tedy jest obowiązkiem niedbałych urzędników gminy Jelonek? HOMOŃNIMY Bardzo potrzebowałem smalec — zwykłego smalec do smażenia. Reklamę w sklepie Państw. Przem. Spożywczego na Krakowskim Przedmieściu 16-18, zauważyłem kilkanaście puszek „Rolniczej Centrali Mięsnej” (Przetwórnia w Warszawie) z wyraźną etykietą: S m a l e c. Cena 520 zł.

rach wezmą nie tylko nasze kolegia gromadzkie, komitety gminne, ale również w szerszym zakresie komitety powiatowe i wojewódzkie. Uczestnicząc we wszystkich ogniskach organizacyjnych przeprowadzających szeroką kampanię uświadamiającą o znaczeniu wyborów i pomagając im w szerszym zakresie, nie możemy w organizacjach politycznych, społecznych i gospodarczych na ws.

### JAKIE POCZYNIOMO PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW?

Zmobilizowaliśmy do akcji wyborczej cały aparat ZSCh. W tym celu w dniach od 25 września do 5 października odbyły się we wszystkich województwach zjazdy powiatowe: gminnych prezesów ZSCh, Od 1 do 20 bm. odbywają się we wszystkich powiatach zjazdy gminnych i gromadzkich prezesów ZSCh. Przy załączaniu głównym, zarządach wojewódzkich, powiatowych i gminnych zostały utworzone komisje, które mają pomóc w zorganizowaniu akcji wyborczej.

### JAKI PRZEWIDZIANO JEST UDZIAŁ KOBIEC W WYBORACH.

Do braków działalności ZSCh należało również niewykorzystanie kobiet do pracy w spółdzielczości, do akcji kontroli rozdziału towarów przez spółdzielnie. Obecna kampania wyborcza musi się przyczynić do usunięcia tych braków. Jednym ze wskazań organizacyjnych podjętych przez ostatnie plenum ZSCh, było postanowienie, że nie mniej jak 25 proc. kobiet wiejskich powinno brać czynny udział we władzach spółdzielczych. Na leży również w większym niż dotychczas stopniu włączyć do prac ZSCh młodzież zorganizowaną w Zw. Młodzieżowej Polskiej.

Obecne wybory przyczynią się niewątpliwie do uaktywnienia mas mało- i średniorolnych chłopów i do umocnienia spółdzielczości wiejskiej.

## 167 OŚRODKÓW MASZYNOWYCH w woj. pomorskim

Ośrodki maszynowe w woj. pomorskim cieszą się dużą popularnością wśród rolników mało- i średniorolnych, którzy coraz bardziej doceniają korzyści, jakie daje mechaniczna uprawa roli. Dzięki udostępnieniu ośrodków przede wszystkim biednym chłopom, obserwuje się systematyczny wzrost liczby drobnych i średnich gospodarstw, korzystających z pomocy ośrodków maszynowych.

W wiosennej akcji siewnej w województwie wzięło udział 136 ośrodków maszynowych, które obsłużyły 2.076 drobnych i średnich gospodarstw do 12 ha. Natomiast w okresie od lipca do października br. z pracy ośrodków przy sprzągnięciu zbóż, o młotach, czyszczeniu ziarna, wykopkach oraz w orce i siewach jesiennych korzystało z ośrodków ponad 3.000 drobnych gospodarstw.

W celu dalszego usprawnienia pracy i udostępnienia ośrodków maszynowych najbiedniejszym rolnikom, przy-

## Wrocławska młodzież dyskutuje o zadaniach ZMP

W dniach 12 i 13 października obradowała we Wrocławiu pierwsza od czasu zjednoczenia organizacji młodzieżowych rozszerzone plenum zarządu wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej na Dolnym Śląsku. W obradach brało udział kilkudziesięciu aktywistów z całego województwa oraz członkowie zarz. woj. i przedstawiciele Zarz. Gł. Z. M. P. — pos. Janusz Morawski i Jagusiński. Na wstępie pos. Morawski wygłosił referat, poświęcony problemom ideologicznym ZMP w nowym okresie rozwoju Polski. Referat o zadaniach ZMP na wsi wygłosił ob. Jagusiński.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu zapobiegania wojnie klasowej na wsi i w mieście, wskazywano na konkretne przykłady wrogiej działalności, jaką przejawiają elementy reakcyjne. Wypowiedzi dyskutantów poruszyły również błąd i niedomaganie w działalności niektórych ogniw organizacyjnych. Mówcy wskazywali na niedostateczną aktywność ZMP wśród młodzieży wiejskiej i rzemieślniczej. Bardzo wiele uwagi poświęcił dyskutanci sprawom walki o wychowanie młodzieży w duchu internacjonalizmu oraz przyjaźni dla Związku Radzieckiego. Podkreślali oni znaczenie współdziałania z produkującą organizacją młodzieży radzieckiej — „Komsołmolem”. Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą pełną solidarność aktywistom dołońskiego ZMP z uchwałami ostatniego plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej.

## Fundusz Ziemi realizuje roczny plan Konferencja prasowa w Ministerstwie Rolnictwa

Państwowy Fundusz Ziemi utworzony został na mocy dekretu o reformie rolnej. Zadaniem jego jest udzielanie pomocy powstałym z reformy gospodarstwom mało- i średniorolnym chłopów, oraz pokrycie wydatków związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej. Fundusze na te cele wpływają głównie z należności za ziemię wpięcianych przez parcelantów. Należności te są zresztą bardzo niskie: cena ziemi przydzielonej z reformy rolnej, wynosiła zaledwie ok. 10 proc. ceny rynkowej i z reguły rozkładana była na 20-letnie spłaty. Ale ze względu na wielkie rozparcelowane obszary, dochody z tego źródła tworzą znaczną sumę. Czy przez cały czas swego istnienia Państwowy Fundusz Ziemi spełniał wyznaczoną mu rolę?

Jak to słusznie podkreślił na konferencji prasowej wiceminister rolnictwa tow. Kowalewski — okres „szarów” Mikołajczyka w Ministerstwie Rolnictwa odbił się fatalnie i na tym odcinku. W 1946 r. budżet Funduszu Ziemi ustalony został na 350 mil. zł. (250 mil. zł. dochody i 100 mil. zł. dotacja Skarbu Państwa). Z tej sumy 95 proc. pochłonęły wydatki administracyjne, tzn. zarówno koszty administracji i inwestycji, jak i wydatki na personel administracyjny. Na cele pomocy rolnikom nie wydano w 1946 r. ani jednej złotówki. Mikołajczyk i jego ludzie opraco-

ując budżet Funduszu Ziemi na rok 1947, określili go sumą 1.379 mil. zł., z czego na właściwe cele pomocy rolnikom mało- i średniorolnym przeznaczono aż 60 tys. zł. Wydatki administracyjne miały wynosić 80 proc. całości budżetu. Plany te zostały na szczęście jedynie na papierze, z chwilą bowiem przejścia przez nas w 1947 roku Ministerstwa Rolnictwa, budżet Funduszu Ziemi został całkowicie zmieniony.

W wyniku poprawek do budżetu preliminarz Funduszu wzrósł blisko 1,9 milarda zł. Wydatki przeznaczone na pomoc rolnikom wynosiły 50 proc. (zamiast preliminarzowym przez Mikołajczyka 5 proc.), a na administrację — 35 proc. (zamiast 80 proc.). W 1948 roku Fundusz Ziemi poszedł dalej po drodze zwiększania zakresu pomocy na rzecz drobnego i średniego chłopstwa, co wyraziło się w przeznaczeniu na te cele 65 proc. budżetu i zmniejszeniu kosztów administracyjnych do 17 proc. Dolechcawsza realizacja planu w ciągu trzech kwartałów br. wskazuje na to, że zostanie on wykonany z nadwyżką mimo niewątpliwie trudnej sytuacji, która wynika z tego, że cena żyta ukształtowała się w tym roku inaczej, niż przewidywano w momencie opracowywania preliminarza. Ponieważ więc reguluje swoje należności w stosunku do Funduszu Ziemi równowartością żyta, spadkiem cen żyta spowodować obniżenie wy-

konania planu. Do tego jednak nie doszło, co jest zasługą zespołu pracowników Funduszu, którzy poprzez pracę instrukcyjno-propagandową i odpowiedzialne podejście do rolników, przyczynili się do wykonania planu w terminie, a nawet go przekroczyli, jak np. w woj. olsztyńskim (108 proc. planu). Woj. gdańskie 8 października wykonało już w 100 proc. cały plan roczny, bydgoskie w ciągu trzech kwartałów wykonało go w 93 proc., a poznańskie — w 88 proc. Nie wszyskie jednakże województwa wywiązały się należycie ze swych obowiązków. Najgorzej pod tym względem jest województwo wrocławskie które w ciągu trzech kwartałów wykonało jedynie 25 proc. planu. Lubelskie — 40 proc., łódzkie — 50 proc.

## Pożar w kopalni „Brzeszczę”

Przed kilku dniami wybuchł pożar w podziemiu kopalni węgla „Brzeszczę” pow. Białą Krakowską, wywołany samozapaleniem się węgla w stropie pokładu. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej przy pomocy własnych drużyn ratowniczych. Po 6-dniowej wyczerpującej pracy, w której wzięła udział cała załoga wraz z kierowniczym, twardo kopalni — pożar zlikwidowano, bez wypadku w ludziach. Pracownicy kopalni postanowili w najbliższą niedzielę nadrobić straty w wydobyciu węgla, spowodowane pożarem.

## 10 kg. pomidorów z jednego krzaka

75-letni ogrodnik z Bialegostoku, Franciszek Borowski, wyhodował wyjątkowo piękne okazy pomidorów. Dzięki starannej pielęgnacji jeden z krzaków w jego plantacji, osiągnął dwa i pół metra wysokości. Z krzaka tego zebrano ok. 10 kg pomidorów. „ADREME” nową lub w dobrym stanie zakupi CENTELA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO WARSZAWA Mi. Jugosłowiańskiej 13 Oddział Propagandy Naukowej

Z notatnika Warszawy

Jeszcze nie wszyscy...

Ostatnie plenarne posiedzenie DRN Warszawa - Śródmieście poświęcone było sprawie zasadniczej wagi - mianowicie krytyce i samokrytyce. Z wypowiedzi zarówno starosty tow. Legiecia jak i poszczególne członków komisji dowiedzieliśmy się jakie błędy, jakie niedociągnięcia popełniono na tym terenie - jednym słowem, na co chorowała DRN W-wa Śródmieście.

I tak tow. Legieć, jako jeden z zasłużonych swoich błędów podał brak współpracy z komitetami blokowymi. Komisja Zaopatrzenia zaś miała fałszywy stosunek do kontrol. Członkowie jej uważali iustrację za czynność poniżającą. Komisja prócz tego natrafiała na poważne trudności przy wydawaniu zaświadczeń o celowości otwarcia lokali (zwłaszcza gastronomicznych). Często zdarzały się wypadki tego rodzaju, że ktoś, komu komisja odmówiła wydania zaświadczenia, dostawał je inną drogą. Okazało się, że winnym tego jest przewodniczący DRN ob. Bielski, który wchodził w kompetencje Komisji.

Poważne „grzeszki” ma również na sumieniu Komisja Lokalowa. Do puszczano by w sprawach brała udział adwokat, co było wyraźną krzywdą dla ludzi pracy, którzy nie mają środków na opłatę adwokata. Prócz tego adwokat często był równocześnie radnym. Skandalicznie przedstawiała się kolejność z załatwianiu spraw, z których jedne leżały latami w szufladach, podczas gdy inne, nie wiadomo dlaczego by bardzo szybko załatwiane.

Jedną rzeczą zadziwiła nas na posiedzeniu DRN. Mianowicie sposób, w jaki pojął znaczenie samokrytyki przewodniczący DRN ob. Bielski. W dosyć długim jego przemówieniu słyszeliśmy o wszystkim - o zasługach w walce z okupantem, o tym, jak jadał suchy chleb, o tym jak aktywnie pracuje i jakie ma duże trudności, jednym słowem, o wszystkim, tylko nie o błędach. Czyżby ich istotnie nie popełniał? Z relacji poszczególnych komisji wynikało, że jednak te błędy były.

Inni członkowie DRN złożyli samokrytykę, szczerze uznali i zrozumieli swoje błędy, i to już jest bardzo dużo, ale jeszcze nie wszystko. Aby samokrytyka miała rację bytu, nie wystarczy przyznać się do błędów - trzeba ponadto, i to jest najważniejsze, znaleźć drogę, by błęd naprawić. Trzeba z błędów wyciągnąć jakieś wnioski, jakąś naukę na przyszłość, a tego niestety w obradach DRN nie widzimy. Nie widzimy planu, nie widzimy żadnych konkretnych postanowień. A to grozi tym, że samokrytyka nie spełni swego zadania!

Warszawa w liczbach

Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego opracowuje wydawnictwo statystyczne pt. „Warszawa w liczbach”. Publikacja obejmować będzie wszelkie dane liczbowe, dotyczące Warszawy obecnej, począwszy od momentu wyzwolenia w 1945 r. do końca czerwca br.

Dział historyczny będzie znacznie rozszerzony i dane sięgać będą czasów najdawniejszych.

Wydawnictwo będzie miało formę 100-stronicowego tomiku ilustrowanego kilkunastoma wykresami.

SA JUŻ ZMIANY NA LEPSZE

Jak przebiega odbudowa szkół warszawskich

Budowa i remont pomieszczeń szkolnych w stolicy postępuje trybem ustalonym już od kilku lat. Przed rozpoczęciem sezonu budowlanego miarodajne instytucje opracowały plan na najbliższy okres, uruchamiają odpowiednio kredyty i zobowiązują WDO do wykonania zamierzeń przed 1 września (a więc przed rozpoczęciem roku szkolnego).

Po terminie tym okazuje się zaowocować, że z zaplanowanej ilości izb szkolnych pewną część rzeczywiście oddano do użytku we właściwym czasie, kilka dalszych z opóźnieniem, reszty zaś z pewnych przyczyn wykonania się nie udało.

Przyczyny bywają różne. Rzadko jednak zdarza, że „nawala” wykonawstwo, częściej natomiast krzyżuje zamierzenia nieuregulowania prawno-własnościowa sytuacja obiektu, dzycy lokatorzy, brak dokumentacji technicznej no i kredyty, które nadal często bywają obciążane.

ZMIANY W „HISTORII”

I w tym roku historia ta choć z pewnymi zmianami, powtórzyła się. Na szczęście są to zmiany na lepsze. „Zagadnienie szkolnictwa” opracowano w dwu płaszczach. Sporządzony został plan budowlany, do kładnie określający ile izb, gdzie i kiedy ma być remontowane oraz plan finansowy, w którym wyszczególniono fundusze potrzebne na wszystkie remonty. Obydwa plany zatwierdzono i W. D. O. zleciła budowę przedsiębiorstwom.

Niestety w kilka miesięcy później BOS zredukował kredyty o 50 proc. nie mówiąc jednak o tym, które budowy mają być zaniechane.

Historia z lat poprzednich powtórzyła się w całej rozciągłości gdyż by nie szczęśliwy zbieg okoliczności. Mianowicie ze względu na wymagania stawiane przez Wydział Urbanistki BOS-u nie przygotowano w porę planu dwu nowych gmachów szkolnych przy ul. Kopernika i na Żoliborzu, na których budowę kredyty były uruchomione.

Część więc pieniędzy przeznaczonych na budowę nowych szkół użyto na remonty i odbudowę obiektów zniszczonych, przez co ze 176 zaplanowanych izb szkolnych, stolica otrzymała 145, resztę zaś odda Warszawska Dyrekcja Odbudowy przed 1 listopada br.

Prace remontowe w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, o ile oczywiście W. D. O. wykończy pozostałe 30 izb, przebiegły po raz pierwszy, po wojnie, mniej więcej zgodnie z planem.

DZIWNE POSTĘPOWANIE

„Pechowym” w tym roku okazał się tylko jeden budynek szkolny przy ul. Zawiszy 47. Na remont jego, prowadzony pod nadzorem WDO przez Komitet Remontowy, przewidziano w planie inwestycyjnym sumę 5 m. zł. Ponieważ Komitet Remontowy nie zdradzał wielkiej aktywności, WDO wystarawszy się o dodatkową 5 m. zł. zleciła pracę Spółdzielczemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, które jednak po pewnym czasie zrzekło się przyjętej już budowy. Również M. P. R. B. z siebie tylko wiodowych przyczyn, zwróciło dłuższy czas z daniami odpowiedzi na propozycje wzięcia remontu, a kiedy wreszcie ostatecznie odmówiło, było już (zgodnie z zarządzeniem K. E. R. M.) zapóźno na pozwieranie budowy komuś innemu.

Podobne postępowanie zwłaszcza ze strony przedsiębiorstwa Społeczno-

go i miejskiego godne jest napiętnowania. Bowiemy tylko ono (pieniądze na budowę były) jest powodem pozabawienia uczącej się działaty warszawskiej kilku ładnych i zdrowych klas.

Jeśli zaś były jakieś istotne przyczyny, dla których obie firmy nie chciały podjąć się remontu, to przedstawienie sprawy jasno i otwarcie doprowadziłoby zapewne do usunięcia ewentualnych trudności.

(J. m.)

Muzeum czeka na pieniądze, a Arsenalem rządzi architektki

Ostatnimi czasy zapadła decyzja, mogąca być zabytkowemu budynkowi Arsenalu przy ul. Długiej przyznany został Muzeum Wojska, które po wyremontowaniu ma tu urządzić swój oddział.

Muzeum Wojska, nie m., na razie, pieniądze na remont, wobec czego, aby Arsenale nie stał bezużyteczny w jednym jego skrzydle urządziła się „na razie” pracownia architektoniczna Sztybkoziejowej Kolei Miejskiej (metra).

Drugie skrzydło od strony Nowej Marszałkowskiej remontuje pod nad-

JUŻ WKRÓTCĘ NASTĄPI otwarcie teatru młodych

W końcu października br. nastąpi w Warszawie otwarcie nowego teatru w gmachu Klubu Oficerskiego przy al. Szucha 29.

„Nasz Teatr” jest przeznaczony przede wszystkim dla młodzieży szkolnej wszystkich stopni i jest jedną z pierwszych tego rodzaju placówek w Polsce powojennej.

inicjatorką i założycielką „Naszego Teatru” jest Irena Parandowska, która w ciągu ostatnich dwóch lat była kierowniczką i reżyserką tego teatru w Lublinie. Repertuar dostosowany do programu nauki, czerpie swój materiał z poezji, zwłaszcza klasycznej i naszych wielkich romantyków. Przedstawienia te połączone z muzyką i tańcami zdobyły sobie szerokie

audytorium, nie tylko młodzieży, ale i dorosłych, którzy znajdują w nich tak rzadki dziś kult poetyckiego słowa.

N. przedstawienie inauguracyjne pt. „Romantyczność”, złożą się ballady i romanse Adama Mickiewicza w inscenizacji Ireny Parandowskiej. Dekoracje i projekty kostiumów są dziełem wybitnej malarki Marii Wolskiej-Berezowskiej. Opracowanie muzyczne - Stanisławy Szeliogowskiej.

Blizsze szczegóły zostaną podane w osobnych komunikatach i afiszach.

W połowie listopada „15” połączy Żoliborz z Placem Zbawiciela

Wydział Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego zakończył już całkowicie prace brukarskie na Nowej Marszałkowskiej, między Placem Bankowym a wiaduktem żoliborskim. Termin za końcaenia przewidziany był na 15 bm., jednakże dzięki iwyższej pracy robotników, udało się, mimo trudności w doPstawach materiałów, wykonać prace o kilka dni wcześniej.

Na końcowym odcinku ulicy między Muranowską a wiaduktem pracują jeszcze ekipy MZK, kończąc układanie torów tramwajowych. Już jutro tramwaje idące z Żoliborza pojadą skróconą trasą prosto z wiaduku na Nowo-Marszałkowską. W kierunku odwrotnym, z powodu trudności technicznych ruch będzie się odbywał dotychczasową trasą (Muranowska - Bonifraterska) do 20 bm

Oddanie nowej ulicy dla ruchu kołowego nastąpi ze względu na konieczność zastąpienia podkładów dopiero 15 listopada. Do tego czasu MZK układać będą odcinki podkładów o długości 100 metrów i z wyjątkiem ulicy z jednej strony i z Nowo-Marszałkowską z drugiej. Wydział Dróg i Mostów ułoży jednocześnie bruki na przebiegu przez plac Bankowy.

Dnia tego pierwsze wozy „15” i pierwsze samochody pojadą z Mokotowa na Żoliborz nową, wygodną i krótszą drogą.

Początkowo wprawdzie „wygodność” trasy będzie problematyczna z powodu zbyt wąskiego przejazdu obok ogródka Saskiego, lecz już wczesną wiosną przyszłego roku zaczyna się prace przy przebijaniu jednokierunkowej ulicy z placu Bankowego do Zielnej (która w międzyczasie stanie się drugą stroną Marszałkowskiej) i otrzymamy wtedy naprawdę wygodną arterię, łączącą północne i południowe krańce miasta.

Jest niestety jeden „drobiazg”, który nie daje spokoju zarówno robotnikom jak i inżynierom budującym ulicę. Mianowicie skrzyżowania Nowo-Marszałkowskiej z Franciszkańską, Muranowską, Nowolipiem i Sw. Jerską zawalone są gruzem, utrudniającym lub wręcz uniemożliwiającym dojazd Usunięcie gruzu nie leży w planach robót Zarządu Miejskiego. Oczyszczeniem dojazdów zainteresowały się w czasie Mięsiąca Odbudowy, czynnikami społeczne. Zrobiono jednak nie wiele. A warto by o tym jeszcze raz pomyśleć i gruz usunąć

Z życia org. warszawskiej P P R

**ZEBRANIE AKTORÓW—CZŁONKÓW P P R**  
W dniu 15 bm. o godz. 15.30 odbędzie się w małej sali konferencyjnej KW P P R (Al. Jerozolimskie 29, II p.) zebranie artystów i pracowników scen warszawskich członków P P R. Obecność obowiązkowa.

Komisja Kulturalno-Oświatowa KD P P R Śródmieście (Mokotowska 48) zaprasza na poranek „Artystyczno-Oświatowy”. Program: 1) Odczyt tow. Plezarska n. t. „Zadania polityki międzywarunkowej” 2) Część artystyczna z udziałem zespołu Domu Wojska Polskiego - 1. Kwartet wojskowy. 2. Fryderyk Sadowski - skrzypce. 3. Bernard Ładysz - śpiew.

Początek o godz. 11 rano w niedzielę dnia 17 października. Wstęp wolny.

**KOMITET DZIELNICOWY ŚRÓDMIEŚCIE POLNEC**  
Dnia 15 bm. o godz. 18 w lokalu KD - Senatorska 42. odbędzie się odprawa sekretarzy kół terenowych. Stawianicwo obowiązkowe.

**KOMUNIKAT DLA RODZIN 50 POWIEKSZONYCH PRZEZ OKUPANTA CZŁONKÓW G. L. i P. P. R.**

Komitet Warszawski P P R prosi rodziny po 50 powiększonych Towarzystwach o zapobieżenie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10 do KW. P P R. (Al. Jerozolimskie 29, III p.) skąd nastąpi odjazd na cmentarz wojenny na Powązkach, celem wzięcia udziału w uroczystości ku czci powiększonych Towarzystw.

Związkowcy warszawscy solidaryzują się ze strajkującymi we Francji

Na posiedzeniu prezydium warszawskiej Rady Związków Zawodowych, które odbyło się dnia 13 bm., uchwalona została rezolucja następującej treści:  
„Prezydium Warszawskiej Rady Związków Zawodowych w imieniu pracującego ludu stolicy, solidaryzując się z ludem Francji, walczącym o swój byt, niezależną gospodarkę i polityczną suwerenność Francji.

Bohaterski lud Francji niejednokrotnie już nie dopuścił do dyktatury faszystowskiej.

W walce z faszyzmem dał dowód męstwa i przywiązania dla zasad wolności i demokracji.

Wierzymy głęboko, że z tej walki, jaka toczy się obecnie, wyjdzie również zwycięsko.

Rada Związków Zawodowych zwróciła na dzień 15 października 1948 r. (piątek) o godz. 16 w sali konferencyjnej przy ul. Nowy Jazd 1 (5 piętro) wice solidarności z walczącym ludem Francji, na który wyzwa zarządy związków zawodowych, zarządy kół związkowych i rady zakładowe z terenu Warszawy.

Referat wygłosi kierownik działu współpracy międzynarodowej przy KCZZ, tow. Kuszyk.

Spółdzielczość zwiększa produkcję chleba i zabezpiecza się przed machinacjami spekulantów

Coraz szybciej zbliżamy się do dnia, w którym zmiesie się zaopatrzenie ludności w chleb kartkowy. Nastąpi to 1 listopada r. b. Ciężar dostarczania odpowiedniej ilości chleba dla wszystkich spadnie z tą chwilą przede wszystkim na spółdzielnię. Spółdzielnie muszą bowiem stać się czynnikiem uniemożliwiającym ewentualne machinacje ze strony spekulantów.

150 TON DZIENNIE

Licząc dziennie po 300 gramów chleba na mieszkańca stolicy otrzymamy 150 ton. Tak, tyle będzie spożywać Warszawa po zniezieniu kartek na chleb. I stała dostawę takiej ilości chleba należy stolicy zapewnić, utrzymując jednak ceny na dotychczasowym poziomie.

Warszawska Spółdzielnia Spożywc.

chwami, która jednoczy obecnie znakomitą większość innych spółdzielni spożywców, odegra w zaopatrzeniu rynku pierwszorzędną rolę. Do tej roli WSS już się przygotowuje.

Trzy piekarnie WSS pracowały dotychczas na dwie zmiany, wypiekając dziennie: piekarnia na Woli - 16 ton, na Żoliborzu - 4 ton, na Pradze - 7 ton chleba. Obecnie zastąpiła konieczność prowadzenia pracy na trzy zmiany. Z dniem 1 listopada piekarnia na Woli dostarczy 24 tonny chleba, na Żoliborzu - 6 ton, na Pradze - 12 ton. Oprócz tych na wczesnych piekarni WSS przejmują na Pradze jeszcze jedną (dotychczas piekarnią państwową), która po wprowadzeniu trzech zmian wypiecze od 8 - 10 ton chleba dziennie.

Tak więc same tylko piekarnie WSS dostarczą Warszawie około 50 ton chleba dziennie.

SPÓŁDZIELNE PRACY

Obok WSS bardzo poważną rolę w dostawie chleba (po 20 ton dziennie) dostarczą piekarnie Spółdzielni Pracowników Największej znich „Ziarno” Mokotów może wypiec 16 ton. Sumując jednak zdolność produkcyjną wszystkich piekarni spółdzielczych otrzymamy 70 ton chleba dziennie, a więc 80 ton przypadają w naszym ciągu na inicjatywę prywatną. Dlatego z dniem 1 listopada poszczególne Komisje Kontroli Cen powinny zwrócić baczną uwagę na piekarnie prywatne.

WSS ze swojej strony nie poprzestanie tylko na wprowadzeniu trójzmiennej zmiany, lecz dążyć będzie energicznie do powiększenia możliwości swojej produkcji drogą budowy nowych piekarni.

Już w przyszłym roku uruchomiona zostanie na Pradze ogromna, nowoczesna piekarnia parowa, która dostarczy dziennie 40 ton chleba. W 1949 r. rozpocznie się także budowa dwóch piekarni: na Woli (40 ton) i na Żoliborzu (40 ton), co pozwoli na całkowite opanowanie rynku piekarskiego.

SKLEPY DETALICZNE WSS

Uregulowanie sprawy samego wpięku nie rozwiąże jeszcze zagadnienia detalicznego rozprawiania chleba. O tym również pomyślał WSS od 1 listopada uruchomi w pierwszym etapie 10 sklepów branżowych sprzedających wyłącznie pieczywo. Ilość takich branżowych sklepów będzie się stale zwiększać.

Tak więc dzień znieślenia zaopatrzenia ludności stolicy w chleb kartkowy zostanie spółdzielczością przygotowaną w pełni do przełamania wszystkich prób zamepu na odciążenie cinku chlebowym. (w. b.)

10 tysięcy m.³ śmieci miesięcznym „planem” ZOM-u

Zakład Oczyszczania Miasta wzięło głęboko do serca stawiane mu nie tylko przez ogół i prasę, ale i przez wojsko zwrócenie władze miejskiej zarzu ty nierobstwa i solidnie zabrał się do pracy. Przyczyną tego były zresztą nie tylko zarzuty, ale i część kredytów, przyznanych przez Radę Państwa, które ZOM musi „wypracować” jeszcze w roku bieżącym.

Już sama nazwa „kredytyw remontowych” wskazuje wyraźnie na specjalne uwzględnienie poprawy przede wszystkim warunków mieszkaniowych stolicy. W tym wypadku do zadań ZOM należało oczyszczenie r/r u

chomości z zalegających śmieci i szamb z fekalii.

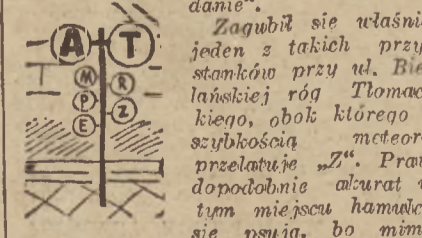
W ciągu ubiegłego miesiąca, objemu jącemu już w pewnej części zlecone zadania kredytowe, oczyszczono naibardziej zaniedbane podwórka z 7060.4 metrów sześć. śmieci, gruzu i zwalonych na kupę żużli.

W zapale zadań zleconych nie wolno było zapominać jednak o normalnej, codziennej pracy, o czystości ulic i placów. Miesięczny „plan” ZOM-u z tej dziedziny - to 2.774,1 m sześć. zmiotków i śmieci.

Należało by także wspomnieć o nowym nabytku ZOM - o samochodzie - psiarcie. O celowości tej instytucji mówią wyraźnie alarmujące meldunki o grasowaniu w różnych dzielnicach miasta wścickich i bezdomnych psów. ZOM zlikwidował w ubiegłym miesiącu 14 takich psów. Pewne zastrzeżenia budzi tu tylko niezbyt odpowiedni czas akcji wyłapywania psów, odbywającej się nierazko w dzień. Z powodzeniem można by przeznaczyć na to godziny ranne, kiedy ruch uliczny jest minimalny. (ar)

Wygórowane żądania?

Oprócz normalnych przystanków autobusowych istnieje także w Warszawie niezbyt szczęśliwa instytucja tzw. przystanków „na żądanie”.



Zagubił się właśnie jeden z takich przystanków przy ul. Bielewskiej róg Tomackiego, obok którego z szybkością meteora przelatuje „7”. Prawo doprowadzić aktualnie do tego miejsca hamulce się psują, bo mimo wolnych miejsc stojących, autobus ani myśli się zatrzymać.

Ob. ob. szoferzy i konduktorzy! Jeśli hamulce macie w porządku wierzcie, że na prawdę, ludzie czekający przy przystanku „na żądanie” nie mają białej, mniej wygodnych żądań. Chcą tylko dostać się z pracy do domu.

NOWINY TYGODNIA z Pragi - Północ

KREDYTY BĘDĄ WYKORZYSTANE

W dziedzinie Praga-Północ utworzył się komitet realizacji sum przyznanych przez Radę Państwa na poprawę bytu mas pracujących. W skład komitetu weszli: staro cujących. W skład komitetu weszli: staro cujących. W skład komitetu weszli: staro cujących.

Koncert Chopinowski

Filarmonia Stożeczna. Sala „Roma”, dn. 15 bm., godz. 19. 99 rocznica śmierci Chopina. Orkiestra Filarmonii Stożecznej. Koncert symfoniczny. Fortepian: Raul Kocalski, Stanisław Spizalski, Międzygęnci: Zygmunt Łatoszewski, Mieczysław Mierzejewski. Program: Chopin - Koncert fortepianowy e-moll, Chopin - Koncert fortepianowy f-moll.

Premiera w Państw. Teatrze Polskim

po trzynastym listniku w odróżnionej Polsce, Teatr Polski po raz pierwszy wystawiła jedno z arcydzieł Fredrowskich, „Pani Jowialskiego”.

KURSY JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Zarząd Oddziału Stożeczny Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiego i Władz Kulturalnych Polonii i Rosji w Warszawie wyznaczył kurs języka rosyjskiego dla pracujących.

Z KLUBU MŁODYCH

W piątek, 15 bm. o godzinie 18-iej w Klubie Młodych Artystów i Naukowców w Miasteczku Królewskiej 13 przelekają „Mały wieczór” poświęcony dla członków „Złoty we Francji” wygłosi Tadeusz Juliusz Kossakowski.

WYCIECZKA POLSKIEGO TOW. KRAJOWEGO

W dniu 17 października br. to jest w rocznicę śmierci Fryderyka Chopina, Polskie Tow. Krajoznawcze urządza wycieczkę do Żelazowej Woli, w której wzięli udział członkowie „Złoty” i członkowie Tow. „Złoty”.

TEATRY - KINA - RADIO

TEATRY	Dzieci Warszawy (YMCA) - W próbach „Bu dował most”.	AKTUALNOŚCI Nr. 2 (w Syrenie, Inżynierska 2) nieczynne.
Teatr POLSKI (Karasia 2) „Fantazy”.		
<b>KINA</b>	<b>CYRK</b>	
KLASYCZNY (Mokotowska 18) godz. 19 „Seans”.	ATLANTIC (Chmielna 33) Atrakcją w Warszawie film prod. czeskiej pt. „Sy jest Reprezentacyjny Cyrk rena” pocz. seansów: 13, Dln - Dona, 19, 15, „Nltonche” 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. o	
MALY (Marszałkowska 81) 19-ej. o godz. 19. Komedia francuska „Podróż pana Perplehoni”.		
POWSZECHNY (Zamek) o godz. 13, 15, 19, 21; Zw. technicznych rozpoczyna swój program o godz. 15.25.		
<b>RADIO</b>		
Y. M. C. A. - Występ wrocho". Pocz. seansy o g. 12.30, 14.30, 16.30, 20.30; Dory Kalinówny. Konfe- 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. o 17-ej.		
COMEDIA (Szwedzka 9) A". Pocz. seans. o godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.		
Teatr „PLACÓWKA” go- dzina 19 „Krwawe Gody”.		
NOWY (Puławska 39) Porwanie Sabinek” godz 19.00.		
WRÓBELEK WARSZAW 4) „Bliwa o szyny”. Pocz. seansów 15, 17 i 21. Zw. symf. z Budapesztu. 22.00		
AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Pro- gram Nr 47, pocz. seansu codziennie o godz 11.		

ROZNY PLAN WYKONANY

NAJMNIejsza CEGIELNIA WYPELNIŁA PRZYJĘTE ZOBOWIĄZANIA

Weszliśmy dopiero w pierwszą połowę października, a już coraz gęściej, z całego kraju, napływają meldunki o wykonaniu rocznego planu pracy.

Taki meldunek złożyła w ostatnich dniach cegielnia „Chwałowice”, należąca do Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Sukces cegielni „Chwałowice” jest tym większy, że to najmniejsza z cegielni Rybnickiego Zjednoczenia. Podczas, gdy w innych cegielniach suszarnie mogą pomieścić od 200 do 400 tys. cegieł — mała chwałowicka suszarnia mieści tylko najwyższe 60 tys. sztuk cegieł. Piec jest także mały. Można w nim wypalić jednocześnie tylko 90 tys. sztuk cegieł.

PRZED TERMINEM

Przy tak małych możliwościach zakreślono sobie jednak największe plany. Załoga cegielni, przystąpiwszy do współzawodnictwa im. Wincentego Pstrońskiego, postanowiła wykonać plan roczny w wys. 3 milionów sztuk cegieł, do dnia 1 października. W rezultacie wyścigu — wykonała go jeszcze na dwa dni przed tym terminem. Tajemnicę sukcesu odkrywa się, gdy zapoznamy się bliżej ze stosunkami, panującymi w tym niewielkim zakładzie pracy. Wśród załogi uderza przede wszystkim silna wola i ambicja oraz prawdziwe „zgranie” się zespołu. Robotnicy cegielni samorzutnie, w czasie trwania wyścigu postanowili podnieść dyscyplinę pracy. Rezultat: ilość opuszczonych dni pracy była znikomą.

Harmonijna współpraca obejmuje nie tylko robotników, lecz i kierownictwo. Tow. Michalski, stojący na czele cegielni, prowadzi stale narady z robotnikami, przyjmując ich uwagi, stosując proponowane przez nich ulepszenia, zarówno w dziedzinie organizacji pracy, jak i w biegu produkcji. On sam przyczynił się swymi pomysłami do znacznych oszczędności i udoskonalenia produkcji cegieł.

NOWY POMYSŁ

Mała pojemność suszarni i pieca została wyrównana szerszym procesem spalania i suszenia. Łupek, wydobywany z dołu, ma bardzo często milimetrowe przestępy węgla. Tow. Michalski wpadł na pomysł, by biorąc w odpowiednim stosunku łupek, piasek z gliną oraz węgiel z prękołów — stworzyć taką masę, która

masy, suszą się najwyżej 3 dni podczas gdy normalnie okres suszenia trwa 6 dni. Czas wypalania jest też krótszy, gdyż węgiel, znajdujący się w tej mieszaninie, przyspiesza obieg ognia w piecu i podtrzymuje oraz podnosi temperaturę. Tym samym oszczędza

się węgiel, potrzebny do podtrzymania temperatury pieca. Gdy poprzednio cegielnia zużywała 40 ton węgla miesięcznie — obecnie zużywa tylko 2 tony.

Jak z tego wynika — kierownik cegielni jest i dobrym towarzyszem i dobrym fachowcem. Załoga więc, wdając sprawność roboty, ufając kierownictwu — daje tym chętniej największy wysiłek dla pokonania wszelkich trudności.

ZNÓW MIESZKANIA

Teraz tym bardziej jednak należało by zwrócić uwagę, aby pracownicy cegielni „Chwałowice” mieli lepsze warunki bytu. Tymczasem istnieje zagadnienie, które gnębi robotników, to — sprawa mieszkaniowa. Tak na przykład, jeden z przodowników, tow. Paweł Szopa, gnieżdży się z żoną i czworgiem dzieci w małej kuchence. Jasna rzecz, że wracając z pracy — nie znajduje w domu odpowiedniego wypoczynku. W wielu innych robotników cegielni „Chwałowice” znajduje się w podobnych warunkach... Rada Zakładowa musi żywić „pochodzień” koło tego zagadnienia.

PIĘCIU z „LUDWIKĄ” pobija rekordy pracy w kamieniu

Najbardziej wyróżniający się przodownicy pracy w kopalni „Ludwik” pracują w tzw. „przodku”, przebijając się przez pokłady kamienia. Praca ta wyjątkowo ciężka, bo świeter trudniej zagłębia się w kamieniu, niż w węglu, a pracując rozsiewa wokół za bójce dla płuc ostry pył. Ale po dwóch miesiącach tej „orki” grupa przodowników z „przedka” przekopała się z pokładu 507 na 509 i odsłoniła polysklawą ścianę węgla. Jest ich pięciu — dwóch braci — Mateusza i Pawła Mokry, ich szwagrowie — Emil Szymura i Ernest Znicz — oraz Jan Kurka. Ten ostatni, choć nie związany powinowactwem z pozostałą czwórką — przecież czuje się w zespole jak w rodzinie. Praca zespoliła ich silnie, niż węzły krwi.

Kłopoty Tuszyna

Mieszkańcy Tuszyna, małego miasteczka, w woj. łódzkim przeżywają ostatnio dni niepokoju. Miastu grozi degradacja. Zarząd Miejski w Tuszynie otrzymał od wojewody pismo, z którego wynika, że wobec kasowania deficytowych gmin, niektóre miasteczka mają być przekształcane w osiedla wiejskie. Na liście miast, przeznaczonych do degradacji figuruje i Tuszyn. Tymczasem to ciche miasteczko ma przed sobą możliwości rozwoju. Państwowe Zjednoczone Zakłady Przem. Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 7 (A) projektują rozbudowę jednej fabryki i czynią starania o zakupienie placów pod budowę w Tuszynie. Wkrótce powstanie tu i cegielnia. Poza tym miasteczko czerpie poważne dochody z przebywających tu co lata kuracjuszy, zwabianych do Tuszyna okolicznymi lasami. Słowem — miasto nie jest deficytowe, a jest nadzieja, że po powstaniu w nim zakładów przemysłowych zadłoni się i zdobędzie nawet cechy prawdziwego miasta.

KRĘTE ŚCIEŻKI BOGACZY WIEJSKICH

Tam, gdzie kwitnie „kumoterstwo” — płaci małorolny

Tam, gdzie bogacze wiejscy mają dominujący wpływ na gromadę — stosunek wsi do państwa, a tym samym do podstawowych interesów mas biedoty wiejskiej — pozostawia wiele do życzenia

Spójrzmy np. na odcinek wsi pomorskiej, jak tam przebiega pobór podatku. W sierpniu (na czas od 11 do 31) z 18 powiatów województwa pomorskiego na zaplanowanych 600 mil. zł. zebrano w gotówce 412 mil. zł., co stanowi 69 proc. planu miesięcznego. Na pierwszym miejscu stanął wówczas pow. bydgoski, wykonując 98,5 proc. planu, na ostatnim — toruński, gdzie plan został wykonany zaledwie w 10,6 proc.

Pełnomocnicy powiatowi ob. ob. Jarząbek, Wenc, Sambor i Rytecki przyznali, że niedostatecznie opiekowali się drobnym i średniorolnym chłopem, bądź to w sprawach stowarzyszenia ulg podatkowych, bądź też przy egzekwowaniu podatku. Ob. Wasilewski, pełnomocnik z Wyrzyska uznał za swą winę to, że opieszałe załatwiał wnioski odwoławcze, wobec czego chłop, czekając na decyzję, wstrzymywał się z opłatami.

Podczas dłuższej dyskusji pełnomocnicy powiatowi z woj. pomorskiego rozpatrzyli swe dotychczasowe błędy i postanowili unikać ich w przyszłości. Należy wierzyć, że przeprowadzona samokrytyka woliynie na usmarnienie działania aparatu podatkowego, że usunie ze wsi pomorskiej „kumoterstwo” które dotychczas pozwalało bogatym chłopom na wkręcanie się od ich obowiązków.

Wrześnię przyniósł poprawę. Na zaplanowanych 750 mil. zł. zebrano w gotówce 693 mil. zł. ze wszystkich powiatów województwa, co stanowi 92 proc. planu wrześniowego. Tym razem na pierwsze miejsce wysunął się pow. Świebów, który wykonał 110,8 proc. planu przed powiatem bydgoskim (102 proc.) i toruńskim (92 proc.).

Zatem powiat toruński przesuwał się z ostatniego miejsca na trzecie, zaś powiat świebski, który w sierpniu znajdował się na 10 miejscu — na pierwsze.

Jak wykazały badania w terenie — wpływ podatku dochodowego i wpłat na SFOR jest uzależniony od tego przede wszystkim, jaki element gra „pierwsze skrzypce” na wsi. Tam, gdzie dominowały wpływy bogaczy wiejskich — wpłaty były małe. Natomiast chłopi średnio i małorolni zawsze dobrze skrupulatnie wypełniali swe obowiązki. Poprawa w pow. toruńskim i świebskim to już wynik ostatnich przemian na wsi polskiej. Wynik tego, że małorolni uzyskują wpływ i znaczenie. Były jednak i inne przyczyny słabych rezultatów akcji świadczeń, a mianowicie — funkcjonowanie aparatu podatkowego. Ostatnio w Bydgoszczy, na odprawie pełnomocników powiatowych woj. pomorskiego do spraw podatku rolnego i SFOR przeprowadzono surową krytykę i samokrytykę.

CHEMIA I TECHNIKA

- 1. Tom I wydawnictwa „Chemia i Technika” pod tytułem „Atom i cząsteczka”. a) Elektronowa teoria budowy związków chemicznych: 1. Układ periodyczny pierwiastków w świetle elektroniki — Prof. T. Miłobędzki. 2. Elektronowa teoria wiązań — Doc. W. Tomasiński. 3. Zdolność do reakcji związków organicznych w świetle teorii wiązań — Doc. Z. Maderewicz. b) Zagadnienia fizyki i jądrowej atomowej. 1. Jądrowe — Prof. A. Dorabalska. 2. Promieniotwórczość naturalna — Prof. A. Dorabalska. 3. Promieniotwórczość sztuczna — Prof. A. Dorabalska. 4. Bomba atomowa — Prof. A. Dorabalska. Cena 1 egzemplarza w prenumeracie 200 zł. 2. „Aktywność w termodynamice chemicznej” — Doc. W. Tomasiński. Cena 1 egzemplarza w prenumeracie 30 zł. Zgłoszenia na wydawnictwo „Chemia i Technika” należy kierować pod adresem Mgr. W. Minoroska — Warszawa, ul. Lwowska 17 Delegatura C. Z. P. Chem., wpłaty zaś wnosić do P.K.O. 1 2101 Warszawa, I Urząd Skarbowy na r-k bieżący 329.

20 milionów zł na naprawę mieszkań robotniczych

Zarząd Miejski w Bydgoszczy, w trosce o poprawienie bytu klasy pracującej, przeznaczył sumę 20 milionów zł na remont mieszkań robotniczych. Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego przystąpił już do prac, w zakres których wchodzi remonty malarzkie i murarskie, budowa budynków gospodarczych, naprawa pieców i kien.

W dzielnicach robotniczych w Bydgoszczy zostanie wyremontowanych ogółem ok. 500 mieszkań robotniczych. W roku bież. Zarząd Miejski dokonał już w tych dzielnicach najokreślenia robót konserwacyjnych, jak naprawa dachów i budynków kosztem 600 tysięcy zł.

Turbo-zespół w Jachcicach uruchomiony po kapitalnym remoncie

Pomorzanie przed wojną czerpało energię elektryczną z Gdańska. Niemcy, uchodząc, uszkodzili tę linię tak, że odbudowa jej potrwa czas dłuższy. W tej chwili więc Pomorzanie stanowią obwód zamknięty. W elektrowni Jachcicach uruchomiono ostatnio obrzynany turbo-zespół, który w swoim czasie sprawił wiele kłopotów specjalistom od elektryki Pomorza. Największą turbiną tego zespołu o mocy 10 tys. kw, mogąca produkować 1/3 wytwarzanej dotychczas energii, została w lipcu br. uszkodzona. Przyczyną uszkodzenia było nadmierne zużycie maszyny. Turbina została w czasie wyłączenia dzięki uwadze maszynisty Książkiewicz. Gdyby się spóźnił o

cztery minuty, ogromna maszyna została by całkowicie zniszczona. Największą bójką elektryków w Jachcicach jest brak zapasowych maszyn i rysunków ich wewnętrznych części. Dopiero teraz, z okazji remontowania turbo-zespołu do naprawy, wykonano wszystkie rysunki, co pozwoli inżynierom tamtejszym na dorabianie części zamiennych. Prace przy naprawie miały trwać cztery miesiące, ukończono je jednak już po dwóch i pół miesiąca. Jest to zasługa całej załogi, przy czym należy podkreślić dużą pracę monterów Stanisław Maciejewski, którzy odlateli do Łosza.

Nie rolnicy są dla spółdzielni — lecz spółdzielnia dla rolników

Jak wiadomo chłopom mogą spłacać podatek gruntowy w zbożu lub gotówką. Często rolnicy wymieniają świerno na zboże, ułatwiając sobie w ten sposób spłatę podatku. Ważną rolę w takich wypadkach odgrywa Spółdzielnia Zbytu Produktów Zwierzęcych. Nie zawsze jednak wypełniają one swoje zadanie. A oto przykład: Spółdzielnia Zbytu Produktów Zwierzęcych w Łukowie, woj. lubelskie, wyznaczyła spłatę podatku w formie zboża. Rolnicy łukowscy przywieźli bardzo wiele świń. Niestety, ze spółdzielni nikt się nie zjawiał, by zakupić przywieziony towar. Nie pomogły interwencje Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, ani miejscowych władz.

Rozgoryczeni rolnicy odjechali z niczym do domu. W ten sposób straty ponieśli chłopi, a także i pośrednio państwo, ponieważ tego rodzaju zanie dbania powodują zwłoki w spłatach podatku.

Równie karygodny wypadek zdarzył się ostatnio w Kraśniku, dołączony był do państwa, a także i pośrednio państwo, ponieważ tego rodzaju zanie dbania powodują zwłoki w spłatach podatku. Równie karygodny wypadek zdarzył się ostatnio w Kraśniku, dołączony był do państwa, a także i pośrednio państwo, ponieważ tego rodzaju zanie dbania powodują zwłoki w spłatach podatku.

OGŁOSZENIA drobne

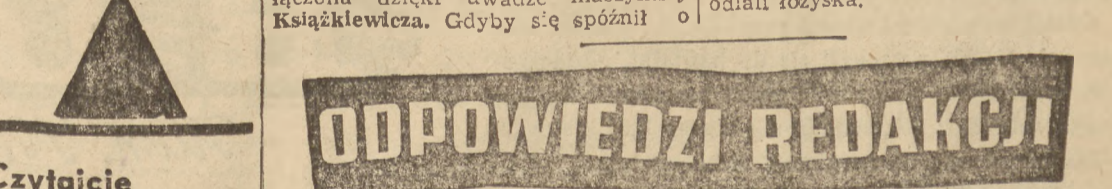
- HANDLOWE
BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 757
ARTYMOMETRY, maszyny do liczenia, pianina, powie laczne, kasy National, kaset ki metalowe. Kupno-sprzedaż, fachowe remonty. S. Credo, Marszałkowska 59, wejście od Koszykowej. 772
ZGUBY
SKRADZIONO legitymację Nr 02266 wystawioną w dn. 15 grudnia 1947 r. przez Ministerstwo Obrony Narodowej na nazwisko Zukoowski Marli. 799
SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. Rob. Budowlanych na nazwisko Stanisław Sikorskiego, ul. Wawrzynia. 800
ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację PPR, nazwisko Błoński Stanisław. 801
ZGUBIONO kartę rejestru cyfry na Wytwórnię Wrobow Bonyonowych, wydana Rembertów, na nazwisko Kowalczyk Ryszard. 802

Do wiadomości odbiorców gazu

Dyrekcja Gazowni zawiadamia, że dnia 17. X. 1948 r., tj. w niedzielę od godz. 7-ej rano do godz. 16-ej, w związku z przebudową przewodu gazowego zostanie całkowicie wstrzymany dopływ gazu do niżej wymienionej dzielnicy i do następujących ulic: Cała dzielnica Kolo, oraz ulice: Górczewska, Ks. Janusza, Powązkowska, Obozowa, Ostrogoza, Młynarska, Sw. Stanisława, Wawrzynowska, Tyszkiewicza, Żytnia od Młynarskiej do Tyszkiewicza, Długosza od Młynarskiej do Tyszkiewicza. Również w wyżej podanego powodu dzielnice: Żoliborz i Bielany będą miały siaby dopływu gazu. W związku z powyższym Dyrekcja Gazowni prosi konsumentów wyżej wymienionych dzielnic i ulic o specjalne zwrócenie uwagi na bezwzględnie i szczelne zamknięcie kurków gazowych. Niestosowanie się do powyższego zalecenia może spowodować wypadki ciężkiego, a nawet śmiertelnego zranienia. Odnośnie dzielnicy Kolo i ulic całkowicie pozbawionych gazu, powtórnie przyłączenia do sieci dokonują wyłącznie pracownicy Gazowni. Uruchomienie nastąpi w niedzielę, tj. 17. X. 48 r. po godzinie 16-ej i w poniedziałek, dnia 18. X. 1948 r. W dniu 17. X. 48 r. Pogotowie Techniczne Gazowni Miejskiej, do których należy zgłaszać wszelkie reklamacje, będą czynne cały dzień: Łudna 16 — Wydział Sieci, tel. 8-61-18. Łudna 16 — Wydział Instalacji, tel. 8-52-18. Kredytowa 6 — tel. 8-61-22. Ks. Felńskiego — tel. 8-61-21. 3125 K

ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ ZO

PRZETARG NIEOGROGANIONY
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Wydział Kwaterunkowo-Exploatacyjny, Warszawa, ul. Koszykowa Nr 10 — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę sprzętu przeciwpożarowego:
a) 1.000 par łączników tłoczonych typu „Storza” średnicy 52 mm., wykonanych z brązu, mosiądzu lub stopów aluminiowych prasowanych.
b) 1.000 szt. ładunków do gaśnic plynowych o temperaturze zamarzania — 15° C.
c) 4.000 szt. ładunków do gaśnic plynowych o temperaturze zamarzania — 15° C.
Ładunki oraz opakowania powinny odpowiadać normom pożarniczym Związku Straży Pożarnych.
Szczegóły odnośnie wymogów technicznych można uzgodnić z Wydziałem Technicznym Związku Straży Pożarnych R. P. w Warszawie, Żoliborz, ul. Słowackiego 52-54 w godz. od 8-ej do 15-ej do dnia 25 października 1948 r.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na dostawę sprzętu przeciwpożarowego” należy składać w Biurowo-Przebieżek Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa ul. Koszykowa Nr 10 do dnia 25 października 1948 r.
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zastrzega sobie prawo:
1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
2) Dowolnego wyboru oferenta. 3120 K



Section containing the 'ODPOWIEDZI REDAKCJI' (Editorial Responses) and 'JUBILEJ 20 LAT WARSZAWA' (20th Anniversary of Warsaw) articles.

ODPOWIEDZI REDAKCJI
Główny, który wydał Wam niewiastki wie bile, wytoczone zostało dochodze nie służbowe.
OB. TADEUSZ PASZKOWSKI, MRAŃCOWO. — Przeczytajcie odpowiedź udzieloną ob. Waclawowi Millerowi z Białogostku.
OB. STANISŁAW KOWALSKI, WARSZAWA. — Wobec braku miejsca nie zamieszcimy.
TOW. ANDRZEJ KAMIŃSKI, WARSZAWA. — Przed wyjazdem do Warszawy winniście byli zgłosić się do Komitetu Miejskiego PPR we Włocławku w celu uzyskania skierowania do Komitetu Miejskiego w Warszawie. Ponieważ nie zrobiliście tego, Wasze akta personalne znajdują się nadal we Włocławku i figurujecie w ewidencji tamtejszego Komitetu Miejskiego.
ODPOWIEDZI REDAKCJI
OB. MICHAŁ MAJEWSKI, MŁAWA. — Należy zwrócić się do Komendy Głównej SP, Warszawa, ul. 6-go Sierpnia 26.
TOWARZYSZ Z LUBLINA. — Dzień kujemy za list. Uwagi Wasze są bardzo słuszne. Pisaliśmy o tym nie raz i nie raz powrócimy jeszcze do tej sprawy.

JUBILEJ 20 LAT WARSZAWA
Czytajcie „Trybunę Wolności” i „Chłopską Droge”.
Warszawa
Gmach Hotelu Europejskiego ZAKUP, SPRZEDAŻ, OCENA 2643-K

# GŁOS SPORTOWY

**Recenzja filmowa**

## NA MORSKIM SZLAKU

**Film produkcji radzieckiej**

Dobrze się stało, że w okresie miesiąca pogięcia przyjaźni polsko-radzieckiej „Film Polski” daje nam przegląd najnowszych filmów radzieckich.

Po pięknej, kolorowej „Pieśni Tajgi” zobaczyliśmy prosty, marynarski film „Na morskim szlaku”.

Dwaj młodzi, dzielni oficerowie marynarki rywalizują między sobą. Każdy z nich chce zostać bohaterem i wstawić swe imię wielkim czynom dla Dobra radzieckiej ojczyzny. Charaktery oficerów są różne: kiedy niemiecki konwój wchodzi w pole działania radzieckich okrętów — jeden z nich (Borowski) pragnie sam odnieść zwycięstwo, nie dzieląc się sławą ze swym kolegą. Ponosi go ambicja, — wysła fałszywą radiodepechę do dowódcy drugiego okrętu Maksymowa, aby tamten nie mógł zdążyć na czas morskiej bitwy. Ten krok pociąga za sobą tragiczne skutki. Niemcom udaje się uciec, są ofiary: straty wśród radzieckich marynarzy. Borowski zrzuca winę na Maksymowa, twierdząc, iż jego opóźnienie spowodowało porażkę. Dowództwo floty usuwa Maksymowa z odpowiedzialnego stanowiska. Tymczasem admiraliczka przyjmuje śmiały plan Maksymowa, którego celem jest napad na niemiecką bazę morską i zniszczenie niemieckich okrętów. Plan Maksymowa wykonac ma Borowski, gdyż on dowodził teraz ścigaczami. Borowskiego drewna wyrzuci sumienia. Składa w sztabie floty zeznanie, które go obciążają. Równocześnie wracający do zdrowia w szpitalu radiotelegrafista wyjaśnia całą sprawę i demaskuje oszustwo Borowskiego. Zostaje on aresztowany, Maksymow obejmuje dowództwo, wykonuje swój plan i wspomagany przez liczne jednostki radzieckiej floty, odnosi zwycięstwo nad niemieckimi okrętami. Lecz myliby się ten, ktoby sądził, iż Borowski siedział w tym czasie w więzieniu. Radzieckie dowództwo pozwala mu wziąć udział w wielkiej wyprawie przeciwko Niemcom.

Radziecki film „ukazuje nam prawdziwie humanistyczny stosunek do człowieka: choć niektórzy oficerowie żądają ukarania Borowskiego karą śmierci — ma dry dowódcy chce go ukarać, ale nie niszczyć. Daje mu więc możliwość naprawienia swych win, możliwość rehabilitacji.

Patriotyzm, braterstwo, przyjaźń, uczciwość, odwaga — oto cechy radzieckich ludzi ukazane w filmie „Na morskim szlaku”. Zostały w mrokach przeszłości intrygi, zawisła konkurencja, plotki i podstawianie nóg — tak typowe dla kapitalistycznego społeczeństwa i jego przeżytków. W zdrowej, moralnej atmosferze radzieckiego społeczeństwa można wychować nawet jednostki o stałym charakterze, czego przykładem są losy Borowskiego. Nikt nie jest dla społeczeństwa straconym, jeśli nie jest świadomym wrogiem — zdają się mówić ostatnie sceny filmu. Triumfuje służba spraw, marynarze radzieccy odnoszą zwycięstwo, a ludzie mali i słabi stają się w ogniu walki lepszymi, gdy tylko owoce nie potrafił na nich we właściwy sposób oddziaływać.

## LEKKOATLECI RADZIECCY

### NA STADIONIE WP

**Dziś rozpoczynają się zawody lekkoatletyczne — wczoraj ukończono turniej piłki ręcznej**

Na korcie „Legii” odbyły się w czwartek dwa dalsze spotkania koszykówki w ramach międzynarodowego turnieju z udziałem zawodników radzieckich.



**STIEPANCZONOK**  
doskonalił piótkarzą ZSRR

### MAI (Moskwa) — repr. Warszawy 73:6

Mecz zawodniczek MAI (Moskiewski Instytut Lotniczy) z reprezentacją Warszawy zakończył się b. wysokim zwycięstwem koszykarek radzieckich w stosunku 73:6 (37:4). Zawodniczki radzieckie przewyższały Polki i pod każdym względem przynajmniej o klasę. Doskonała technika, poparta szyb-

kością i celnymi strzałami, doprowadziły do gry właściwie na jeden koszyk. Wobec przynajmniej przewagi, reprezentantki Warszawy były zupełnie bezradne i ograniczały się raczej do gry defensywnej.

Mecz sędziowali Jertzabek (Czechosłowacja) i Szabo (Węgry).

W pierwszym spotkaniu zawodniczki AWF (Budapeszt) odniosły łatwe zwycięstwo nad koszykarkami praskiej „Sparty” w stosunku 24:12 (7:5). Rewanżując się tym samym za porażkę poniesioną przed kilkoma dniami (Węgierki przegrały podczas turnieju AZS różnicą 3 pkt. — 22:25).

Czeszki rozegrały to spotkanie przede wszystkim zło taktycznie. Zawodniczki nie wychodziły na pozycje, a w sytuacjach pod koszem przeciwniczek bawiły się w zbyt zawile kombinacje, które prowadziły oczywiście do straty piłki. Nie dopięła również dyspozycja strzałowa. Czeszki strzelały często, lecz niecelnie.

W przeciwieństwie do Czeszek, Węgierki zagrały ten mecz bardzo dobrze. Zdecydowały teren długimi podaniami, a strzały na kosz nawet z dużej odległości, oddawane były b. celnie. Po przerwie, zachęczone kilkoma punktami przewagi, grały ambitnie i w rezultacie odniosły dość wysokie zwycięstwo. Najlepszymi zawodniczkami w akademickiej drużynie węgierskiej były: Rohoncz, Nereh i Vekony, przy czym ta ostatnia zdobyła największą ilość — 13 koszyk.

Spotkanie prowadzili: sędzia radziecki Bielajew i Eberhardt (Polska)

zący. Poziom spokójka był siłą czy słabszy, choć obfitował w wiele emocjonujących i pięknych zagrań. „Dynamowcy” nie oddali seta Warszawa wiakom, którzy nie byli przeciwnikiem mogącym poważnie zagrozić świetnemu zespołowi radzieckiemu. Warszawa zagrała zupełnie dobrze, mając lepszą grę niż atak. Najlepszymi graczami w drużynie polskiej byli Michniewski i Staniszewski. W zespole radzieckim doskonalą był Rewa i Jakuszew.

### ZSRR — WARSZAWA 81:10 (38:4)

Ostatnim spotkaniem w turnieju był mecz koszykówki męskiej rozegrany między reprezentacją ZSRR i Warszawą. Mecz ten, jak było zresztą do przewidzenia, zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem mistrzów Europy w stosunku 81:10



**SANADZE**  
doskonalił sprinter radziecki

(38:4). Warszawa wystąpiła w odmłodzonym składzie i należy przyznać, że młodzi jej zawodnicy spisali się bardzo dobrze, będąc doskonałym materiałem na przyszłość. Koszykarze radzieccy dali koncert gry, imponując niebywałą szybkością, strzałami i kondycją.

Najlepszym zawodnikiem drużyny radzieckiej Lisow, którego publiczność warszawska, po raz pierwszy zobaczyła w tym spotkaniu, rzeczywiście okazał się fenomenem koszykarskim. Najlepszym strzelcem drużyny radzieckiej był Korkija, zdobywający kosze z niebywałą łatwością. Była to prawdziwa lekka koszykówka dla graczy polskich, którzy powinni ze spotkania tego wynieść wiele korzyści.

Po zakończeniu turnieju zwycięskie drużyny radzieckie otrzymały od GUKF puchary, a drużyny węgierska i czzechosłowackie statuetki z syreną, herbem stolicy.

W piątek na Stadionie WP rozpoczynają się po południu zawody lekkoatletyczne, w których biorą udział najlepsi zawodnicy i zawodniczki Związku Radzieckiego. (D)



**NINA DUMBADZE**  
z zainteresowaniem śledził przebieg turnieju piłki ręcznej, rozgrywanego na kortach „Legii”.

## Doskonała forma Zatopka na zawodach lekkoatletycznych w Pradze

W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, rozegranych w Pradze na zakończenie sezonu, między zawodnikami Czechosłowacji i Szwecji, w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Bieg 400 m ppł. — Larsson (Szwecja) — 52,7 sek. Bieg 1.000 m — Lundgard (Szwecja) — 2:31,6 min; Bieg 100 m — Gustafsson (Szwecja) — 11,1 sek.; Pchnięcie kulą — Arvidsson (Szwecja) — 15,13 m, Bieg 3.000 m z przeszkodami — Svajgr (Czechosłowacja) — 3:43,4 sek. Skok w wżyz Bolin ger (Szwecja) — 1,90 m; Rzut oszczepem — Kiesezewter (Czechosłowacja) — 69,11 m. Skok o tyczce — Lundberg (Szwecja) — 4,10 m; Bieg 400 m — Laznicka (Czechosłowacja) — 50,7 sek. Trójskok — Moberg (Szwecja) — 14,62 m. Sztafeta olimpijska (Szwecja) — 3:24,0 min.

W biegu na 5.000 m odbył się interesujący pojedynek dwóch olimpijczyków: Zatopka (Czechosłowacja) i Ahldena (Szwecja). Zwyciężył pewnie Zatopka w czasie 14:16,8 min. Czas Ahldena — 14:56,0.

## Rekordzistka Europy w pchnięciu kulą TATIANA SIEWRIUKOWA

W grupie lekkoatletów radzieckich, którzy przybyli do Polski znajduje się rekordzistka Związku Radzieckiego i mistrzyni Europy w pchnięciu kulą — Tatiana Siewriukowa.

Kariere sportową rozpoczęła Siewriukowa mając lat 17. Najlepszy jej rzut w tym czasie wyniósł 9 m, co było już bardzo dobrym wynikiem dla siedemnastoletniej zawodniczki. Już wkrótce intensywny trening przyniósł jej pierwszy rekord Związku Radzieckiego, wynikiem 12,73 m, który w nie długim czasie poprawiła na 13,62 m. Wybuch wojny nie przeszkodził Siewriukowej w dalszym uprawianiu sportu. W roku 1945 przekroczyła ona po raz pierwszy 14 m — granicę, która kwalifikuje do extra klasy światowej. Niedługo potem Siewriukowa ustanowiła nowy rekord Związku Radzieckiego do doskonałym wynikiem 14,89 m, który przewyższa o 51 cm, oficjalny rekord światowy. W roku 1946 Siewriukowa bierze udział w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Oslo, na których zdobywa w rzucie kulą pierwsze miejsce.

W obecnym sezonie mistrzyni ZSRR poszczycić się może ponownie najlepszym wynikiem na świecie — 14,59, który jest gorszy od rekordu ZSRR, ale przewyższa znacznie zarówno oficjalny rekord światowy Niemki Maeremeyer, jak i wynik, uzyskany przez mistrzynię olimpijską Olimpię Londyńskiej — Francuzkę Ostermeyer.

### „Slezska Ostrava“ zwycięża w Lublinie

W sali sportowej Domu Żołnierza w Lublinie odbyły się międzynarodowe zawody siatkówki, rozegrane między czzechosłowacką drużyną żeńską „Slezska Ostrava” i reprezentacją kobiecą Lublina. Zawody zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 3:0. (15:6, 15:10, 15:4).



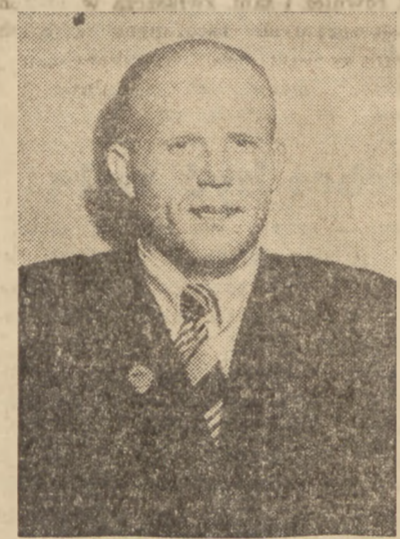
**WANIN**  
znany radziecki biegacz długodystansowy.

### „LOKOMOTIV“ — „SLEZSKA OSTRAVA“ 3:0 (15:9, 15:6, 15:6)

Na pierwszy ogień poszedł mecz siatkówki żeńskiej, między zespołem moskiewskim „Lokomotiv” i „Slezską Ostravą”. Zawodniczki radzieckie nie miały w Czechach groźnych przeciwniczek i gładko rozprawiły się z nimi bez straty seta. „Lokomotiv” grał nieco słabiej niż w spotkaniu w Warszawie. Najlepszą zawodniczką radziecką, grającą „pierwsze skrzypce” w całej drużynie była popularna już wśród publiczności wysoka, jasnowłosa Czudina. Wynik meczu: 15:9, 15:6, 15:6.

### „DYNAMO“ — „WARSZAWA“ 3:0 (15:6, 15:7, 15:7)

Jako drugie spotkanie rozegrano mecz siatkówki męskiej między mo-



**Najszybszy piótkarzą radziecki**  
Bulanzk

— Wojować nie chce się nikomu. Chyba Niemcom... Ale to pan niestudnie powiedział, panie Nivelle... Być może, nie znam się na sztuce, ale naród swój znam. Ludzie nasi nie poddadzą się. Jeśli na nas napadną, będziemy wojować i to wojować tak, że strach pomyśleć...

Oszedł na stronę i stanął przy oknie. Deszcz nie ustawał. Goście przeniesli się do bawialni, gdzie gospodarzowi udało się zmienić temat rozmowy i do Sergiusza doleciało: „Giraudoux ma błyskotliwy dialog...”

Mado podeszła do Sergiusza, cicho spytała:

— Pan myśli o swoim kraju?

— Nie, teraz myślałem o czymś innym. Czytałem niedawno historię Bizancjum. Wie pani, czym zajmowali się mieszkańcy Bizancjum, kiedy Turcy podeszli do miasta? Zakładali się, który rydwan zwycięży w zawodach — czerwony, czy niebieski.

— Cóż was może obchodzić nasz los?

— Mamy wspólnego wroga. A następnie... Po chwili milczenia Sergiusz dodał: — Jestem tu niedawno, ale pokochałem Paryż...

Mado wzruszyła się, chciała włączyć za rękę tego człowieka, powiedzieć mu, że i tutaj są ludzie prawdziwi, że nie trzeba jej sądzić z głupich i złośliwych słów, że jest jej bardzo smutno, jeszcze trochę — i rozplacze się... Ale zamiast tego wszystkiego powiedziała mu chłodno:

— Czekał na pana w bawialni, kawę podano tam.

Tymczasem lokaj zaanonsował:

— Pan Gaston Roua.

Lancier przemilczał wobec żony, że zaprosił do „Corbeille” człowieka, o którym myślał nieustannie: obawiał się wprowadzenia Marceliny w gąszcz swoich

trudności. Pragnął sprawdzić, jakie wrażenie wywrze na przyjaciółkach ewentualny nowy współwłaściciel „Roche-ainé”. Niezyczliwość do Roua wyraziła się w tym, że zaprosił go po obiedzie — „na filiżankę kawy”.

Do salonu wszedł człowiek niewysoki, o krótko przystrzyżonych i jasných, jakby wyblakłych włosach; starannie czasowane pasmo włosów nie mogło ukryć łysiny. Lancier zaczął przedstawiać nowoprzybyłego; kiedy kolej doszła do Anny Roht, ta powiedziała:

— My się znamy z panem Roua.

Gość jakby nie dostyśzał tych dostatecznie głównych słów i wymienił swe nazwisko... Skierował niefortunny komentarz do Mado, spróbował pomówić o grze Maurice Chevaliera, następnie o polityce finansowej, lecz nikt go nie podtrzymał. W rozmowie zaczęły wynikać te paury, które wskazują, że czas na rozchodzenie się, i zaledwie Gaston Roua zdążył wypić filiżankę kawy, jak podniósł się z miejsca Samba; za je-go przykładem wkrótce poszli inni.

Dumas odszedł z Lejean'em. Sergiusz zaproponował

pani Roht, że odwiedzie ją do domu. Ostatni pożegnał się Gaston Roua. Lancier poczuł ulgę po jego odejściu. Ale Ludwik, sam o tym nie wiedząc, zdenerwował ojca:

— Rosjanin podobał mi się, przecież jeszcze nie widziałem żywego bolszewika. Nie mam żadnego pojęcia o polityce, ale najwidoczniej jest on twardszy od naszych radykałów. A ten Roua — rozpaczliwie trywialny. Skąd go wygrzebałeś?

Lancier zdumiał się: Ludwik zadał mu pytanie, które od dawna jego samego przesładuje — rzeczywiście, skąd wziął się ten Roua?... Mruknął:

— Mam z nim stosunki handlowe, to — „Agencja informacji gospodarczej”...

Więcej o Roua nie mówiono, ale Lancier nadal myślał o nim. Przyszły współnik wyraźnie nie przypadł do smaku gości; rozpędził ich na godzinę przed zamierzonym terminem. Rzeczywiście, chodząca pospolitość... Ale co robić?... Wspólnika dobiera się, kiedy jest w czym wybierać. A może powiedzieć o wszystkim Marcelinie? Powie: „Sprzedaj Jelinotte”, a jeśli

już Marcelina sama cośkolwiek powie, to postawi na swoim. Wszystko załatwi się bardzo po prostu. Czy konieczne trzeba mieć własny majątek? Latem można pojechać do Normandii. Tak, ale to oznacza ograbienie Marceliny, pozbawienie dzieci spadku. „Roche-ainé” może zawiadzić się. A nieruchomość — to nieruchomość. Po co ulegać chwilowemu załamaniu? Ze trywialny? Co z tego? Można nie utrzymywać stosunków towarzyskich. W pracy wszyscy są pospolici. Za to „Jelinotte” pozostanie... Rosjanina od razu ocenił trafnie. I wszystko dobrze się zakończyło, nawet Nivelle przynął, że Włachow wyraża wrazenie pomysłne. A pularda wstrząsnęła Nivelle'em... Zdziwiający przepis. I zapomniawszy o Gastonie Roua, Lancier rzekł do żony:

— Obiad udał się, co?

Marcelina odpowiedziała smutnym uśmiechem, który zawsze dodawał jej uroku; przypomniała sobie, jak młody Maurycy z taką samą naiwną dumą zapytywał: „Poemat udał się, co?”

Lancier podeszed do Mado:

— Nie podobał ci się Rosjanin? Według mnie jest miły i zachowuje się dobrze...

— Nie uważam. Zdaje mi się, że w nikim jeszcze nie spotykałam takiego samozachwyty. Upojony tymi swoimi Juliami...

— Przeciwnie, mówił z dużą rezerwą. Ale dlaczego tak się unosisz?

— Ani myślę... W rachunku ostatecznym wszystko to jedno dla mnie — Włachow czy Roua — twoje znajomości handlowe. Idę spać — rozboleła mnie głowa.

(D. c. n.)

Mia Evenburg  
**BURZA**  
Tum. St. Strumphi-Wojtkiewicz

Wojować nie chce się nikomu...  
już Marcelina sama cośkolwiek powie, to postawi na swoim. Wszystko załatwi się bardzo po prostu. Czy konieczne trzeba mieć własny majątek? Latem można pojechać do Normandii. Tak, ale to oznacza ograbienie Marceliny, pozbawienie dzieci spadku. „Roche-ainé” może zawiadzić się. A nieruchomość — to nieruchomość. Po co ulegać chwilowemu załamaniu? Ze trywialny? Co z tego? Można nie utrzymywać stosunków towarzyskich. W pracy wszyscy są pospolici. Za to „Jelinotte” pozostanie... Rosjanina od razu ocenił trafnie. I wszystko dobrze się zakończyło, nawet Nivelle przynął, że Włachow wyraża wrazenie pomysłne. A pularda wstrząsnęła Nivelle'em... Zdziwiający przepis. I zapomniawszy o Gastonie Roua, Lancier rzekł do żony: — Obiad udał się, co? Marcelina odpowiedziała smutnym uśmiechem, który zawsze dodawał jej uroku; przypomniała sobie, jak młody Maurycy z taką samą naiwną dumą zapytywał: „Poemat udał się, co?” Lancier podeszed do Mado: — Nie podobał ci się Rosjanin? Według mnie jest miły i zachowuje się dobrze... — Nie uważam. Zdaje mi się, że w nikim jeszcze nie spotykałam takiego samozachwyty. Upojony tymi swoimi Juliami... — Przeciwnie, mówił z dużą rezerwą. Ale dlaczego tak się unosisz? — Ani myślę... W rachunku ostatecznym wszystko to jedno dla mnie — Włachow czy Roua — twoje znajomości handlowe. Idę spać — rozboleła mnie głowa. (D. c. n.)